GLISNE | KASINA WIELKA | KASINKA MAŁA | LUBOMIERZ | ŁĘTOWE
ŁOSTÓWKA | MSZANA GÓRNA | OLSZÓWKA | RABA NIŻNA

Mszana Dolna
NASZA GMINA

MARZEC 2016 Nr 2 [72] Cena 2 zł BIULETYN SAMORZĄDOWY WWW.MSZANA.PL

Radosnego, wiosennego nastroju, nadziei, dostatku i życia w zdrowiu, umacniania więzi rodzinnych, sąsiedzkich i tradycji świątecznych. Niech radość Zmartwychwstania Pańskiego pozostanie w naszych sercach na każdy dzień, który jest przed nami. Życzenia pogodnych Świąt Wielkanocnych dla wszystkich Mieszkańców Gminy Mszana Dolna składają

Aleksandra Kania
Przewodnicząca Rady

Bolesław Żaba
Wójt



Wiosna, a z nią nowa energia do pracy!

Przygotowania do sezonu inwestycyjnego idą pełną parą. Jeszcze w marcu wyruszą w teren komisje w celu wytypowania dróg do modernizacji i remontów. Skupimy się na najpilniejszych zadaniach ponieważ, jak zwykle, środki finansowe są ograniczone, a potrzeby ogromne.

Niektóre inwestycje trwają, łagodna zima umożliwia prowadzenie prac przy budowie chodnika wzdłuż drogi powiatowej w Kasince Małej. W trakcie realizacji jest także budowa kanalizacji sanitarnej do osiedla „Kuczaje" w Łętowem. Trwają przygotowania do rozpoczęcia budowy ostatniego już etapu kanalizacji sanitarnej w Mszanie Górnej. To będzie najpoważniejsze wyzwanie inwestycyjne w najbliższym czasie. Planujemy także pilne remonty w obiektach oświatowych. Konieczne są również pewne działania w budynku urzędu gminy. Chodzi głównie o podniesienie bezpieczeństwa informacji i dostosowanie urzędu do coraz wyższych standardów i wymagań. Ponadto niezbędny jest remont stolarki okiennej, która niszczeje pod wpływem czynników atmosferycznych.

Gmina złożyła kolejne wnioski do wojewody małopolskiego o pomoc w usuwaniu skutków powodzi. Samorządy mogły składać do pięciu wniosków na zadania objęte protokołami szkód oraz dwa zadania dotyczące stabilizacji osuwisk. Zgłosiliśmy następne pod względem pilności i najkosztowniejsze zadania, głównie dotyczące zabezpieczenia uszkodzonych mostów oraz odbudowę drogi gminnej, a także kolejne etapy stabilizacji dwóch osuwisk, a mianowicie wykonanie dokumentacji technicznej.



Wójt Bolesław Żaba

Początkiem marca wojewoda Józef Pilch odwiedził naszą gminę podczas wizyty na Limanowszczyźnie. Pomimo bardzo napiętego harmonogramu, znalazł czas, aby zobaczyć, jak uporaliśmy się z odbudową po powodzi obiektów w Kasince Małej. Mógł się dzięki temu przekonać, że jako gmina sprostaliśmy wyzwaniu i wykonaliśmy solidne obiekty. Był także – jako doświadczony budowlaniec – zdumiony wysoką jakością wykonania mostów w stosunku do niskiej ceny. Przedstawiliśmy wojewodzie nasze problemy i najpilniejsze potrzeby i otrzymaliśmy zapewnienie wsparcia dla nas jako gminy, która podczas tragicznej powodzi w 2014 r. ucierpiała najbardziej w naszym regionie.

Gmina złożyła kolejne wnioski do wojewody małopolskiego o pomoc w usuwaniu skutków powodzi. Gminy mogły składać do pięciu wniosków na zadania objęte protokołami szkód oraz dwa zadania dotyczące stabilizacji osuwisk.

W najbliższym czasie musimy się zmierzyć ze zmianą systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w gminie. Konieczne będzie dostosowanie metody naliczania opłat do oczekiwań mieszkańców, a także ceny do faktycznych kosztów systemu.

Dokończenie na str. 6



Mszana Dolna
NASZA GMINA
BIULETYN SAMORZĄDOWY

Wydawca: Urząd Gminy Mszana Dolna
ul. Spadochroniarzy 6, 34-730 Mszana Dolna
tel. (18) 331 00 09, 331 02 23, 331 02 59

Skład i druk: IPRESS STUDIO WWW.IPRESS.PRO

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i redagowania nadsyłanych tekstów, ich wyboru do publikacji oraz opatrywania własnymi tytułami.

ISSN 1899-3443a

marzec 2016 | w numerze:

WYDARZENIA

Wojewoda nie chce przyjechać z pustymi rękoma 4
Pamięci żołnierzy Wyklętych 4
Dekanalne przygotowania do ŚDM 5
Stanisław Nawara Działaczem Roku 2015 5
Wiosna, a z nią nowa energia do pracy! 6
Nie wypalaj traw! 6
Pół wieku razem 7
Zarządy OSP bez zmian 7
Idą za Krzyżem 8
Rodzina 500+ 10
Początek roku w gminnych inwestycjach 12

ROZMAITOŚCI

Gminny Turniej Wiedzy Pożarniczej 13
Organizacje pozarządowe – działalność i współpraca 14
profilaktyka
Niebieska linia – dla osób doświadczających przemocy i jej świadków 15
Zafascynuj się trzeźwością mamo! 16
Czytelnicy na poziomie 17
Nowoczesne metody komunikacji z Czytelnikiem 17
Co to takiego i dla kogo wczesna nauka czytania? 18
Krzyżówka ekologiczna 19
Monika Potaczek podbija Amerykę Południową 19
Odpady pod kontrolą... 20
Niedźwiedź nowy – a dawny 22
Nowym Światłem oświeceni (cz. II) 24
Nowość i pełnia życia 26
Kącik kulinarny gminnych gospodyń 26
Pozytywnie zakręcone 27

KULTURA

Plastyczny talent 28
Warsztaty malowania mandali 28
Kto czyta, więcej wie 29
Książki marzeń już w szkołach 30

EDUKACJA

Dywan... matematyczny w Kasinie Wielkiej 31
Nasz Bohater – Tadeusz Kościuszko 32
W laboratorium wiary 32



Nowym Światłem oświeceni (cz. II)
Świętowanie Tysiąclecia Chrztu Polski 50 lat temu odbyło się zupełnie bez udziału ze strony władz państwowych. Chyba że do takiego udziału zaliczymy cały szereg negatywnych działań, nieustannie torpedujących uroczystości. Była mowa o tym już w poprzednim odcinku.

„Słowa piękne i żywe przez wieki Zginą naszej pozbawione opieki" 33
Jak w bajce 34
Nasze skarby z polskich sadów 35
My, uczniowie pierwszej klasy uroczyście przyrzekamy... 35
Pierwszy klaps 36
Potwór Śmieciotwór radzi 36
Podróże kształcą 37
Tworzenia palm wielkanocnych – zajęcia praktyczne 37

SPORT

Debiut Klaudii Kołodziej w Kadrze Narodowej 38
60 młodych narciarzy jeździło z głową 39
Niespodziewany sukces Justyny Kołodziej 39
Optymistyczna końcówka sezonu Justyny! 40
Sparing taekwondzistów przed Pucharem Świata 40
Brąz dla narciarzy z Mszany Górnej 40

ZAPROSZENIE

13 kwietnia 2016 r. serdecznie zapraszamy na uroczystość upamiętniającą Ofiary „Zbrodni Katyńskiej" zamordowane przez sowieckie NKWD w Katyniu, Twerze i Charkowie w 1940 r. oraz Ofiary „Katastrofy Smoleńskiej" z 2010 r.

Program uroczystości:
godz. 9.00 – Msza św. w kościele p. w. Św. Michała Archanioła w Mszanie Dolnej,
godz. 10.00 – przemarsz do parku miejskiego im. Rodziny hr Krasińskich w Mszanie Dolnej
godz. 10.30 – spotkanie delegacji szkół i zaproszonych gości przy obelisku katyńskim w parku miejskim,
Apel poległych i okolicznościowe przemówienia, złożenie wiązanek i zapalenie zniczy
godz. 12.00 – oficjalne rozpoczęcie „IV Sztafetowego Biegu Katyńskiego", powitanie zawodników na stadionie LKS „Witów" Mszana Górna
godz. 12.20 – start drużyn ze szkół podstawowych na dystansie 4 x 800 m godz.
godz. 12.40 – start drużyn reprezentujących gimnazja na dystansie 4 x 1200 m
godz. 14.00 – wręczenie pucharów, medali i dyplomów uczestnikom „IV Sztafetowego Biegu Katyńskiego.



Wojewoda nie chce przyjechać z pustymi rękami

Wojewoda Małopolski, Józef Pilch, spotkał się 2 marca w limanowskim starostwie, z zarządem powiatu oraz wójtami i burmistrzami poszczególnych gmin. Rozmowy dotyczyły m.in. organizacji Światowych Dni Młodzieży, realizacji Programu 500+ oraz problemów społeczno-gospodarczych terenu powiatu limanowskiego. Wojewoda odwiedził również miejsce przeznaczone pod budowę basenów termalnych w Porębie Wielkiej.

Na zaproszenie Bolesława Żaby, wójta Mszany Dolnej, oraz jego doradcy, Ewy Filipiak, wojewoda odwiedził gminę. Do Kasinki Małej na terenową wizję udała się ośmioosobowa delegacja: Józef Pilch, Wiesław Janczyk, Jan Puchała, starosta limanowski, Mieczysław Uryga, wicestarosta, Grzegorz Biedroń, radny województwa małopolskiego, Ewa Filipiak, radna powiatu limanowskiego, Bolesław Żaba oraz jego zastępca Katarzyna Szybiak. Wojewoda odwiedził miejsca największych zniszczeń powodzi z 2014 r. na terenie tej miejscowości. Podczas rozmów wójt zwrócił uwagę na fakt, iż wartość szkód, jakie wyrządziła powódź w sierpniu 2014 r., wyniosły ponad 10 mln zł, a pomoc otrzymana z budżetu wojewody była niewspółmierna do strat – wyniosła niespełna 2,3 mln. Wójt poruszył również problem nieotrzymania dostatecznej pomocy na usunięcie skutków powodzi w 2010 r. oraz niemożność otrzymania dofinansowania na odbudowę dróg wewnętrznych. Zwrócił uwagę na problem cieków wodnych regularnie dewastujących infrastrukturę, na zabezpieczenie których zarządca, czyli RZGW, nie posiada odpowednich środków finansowych. Poza tym wystosował prośbę o pomoc w pozyskaniu środków z dotacji rezerwy celowej na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Wojewoda był bardzo zadowolony z wizyty. Po oględzinach odbudowanych obiektów, również jako fachowiec w dziedzinie budowlanej, pochwalił gminę za racjonalne wydatkowanie środków finansowych pochodzących z dotacji na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Był pod wrażeniem efektywnego działania i obiecał dalszą pomoc. W odpowiedzi na zaproszenie na kolejną wizytę, odpowiedział: – *Proszę dać mi trochę czasu, bo nie chcę przyjechać z pustymi rękami*.

EWA FILIPIAK

Pamięci Żołnierzy Wyklętych

Pamięć o bohaterach antykomunistycznego podziemia, którzy niejednokrotnie z bronią w ręku walczyli z sowieckim reżimem, głęboko zakorzeniła się na terenie Limanowszczyzny. Od kilku lat z wielką czcią oddawany jest hołd ich pamięci.

1 marca już kolejny raz odbyły się powiatowe obchody Narodowego Święta Żołnierzy Wyklętych zorganizowane przez władze powiatu oraz Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Ziemia Limanowska". W uroczystości wzięli udział samorządowcy z poszczególnych gmin, poczty sztandarowe szkół i służb mundurowych, Związek Strzelecki „Strzelec" oraz mieszkańcy Limanowszczyzny.

Po krótkim przemarszu spod Starostwa Powiatowego w Limanowej w Bazylice Matki Bolesnej w Limanowej odbyła się Msza Święta. Następnie wszyscy zebrani przeszli na cmentarz parafialny, gdzie pod tablicą upamiętniającą pomordowanych żołnierzy niezłomnych, miał miejsce apel poległych i złożenie zniczy.

W obchodach brała udział również delegacja gminy Mszana Dolna. Wspólnie złożyli znicze: wójt Bolesław Żaba, zastępca wójta Katarzyna Szybiak oraz doradca wójta i radna powiatu limanowskiego Ewa Filipiak.

EWA FILIPIAK



FOT. LIMANOWA.IN

Dekanalne przygotowania do ŚDM

Światowe Dni Młodzieży Kraków 2016 coraz bliżej. Czekamy na to wydarzenie z niecierpliwością i entuzjazmem. W całym Dekanacie Mszana Dolna trwają przygotowania duchowe i logistyczne zmierzające do stworzenia jak najlepszych warunków dla pielgrzymów, którzy w lipcu zawitają do parafii naszego regionu.

Rękę na pulsie przygotowań trzymają Komitety Parafialne. W dekanacie, w trzynastu Komitetach, pracuje ponad stu wolontariuszy i drugie tyle gospodarzy parafialnych (wolontariuszy poniżej 18. roku życia).

Według ostatnich danych rodziny Dekanatu Mszana Dolna zadeklarowały przyjęcie około dwóch tys. pielgrzymów. Komitety parafialne wciąż prowadzą rejestrację chętnych, którzy chcą ugościć młodych pod swoim dachem. Decyzję można podjąć do końca maja.

Wolontariusze z Komitetów Parafialnych przyznają, że spotykają się z licznymi pytaniami i wątpliwościami mieszkańców. Tymczasem, aby ugościć pielgrzyma w swoim domu nie jest konieczne udostępnianie mu łóżka – pielgrzymi przywożą własny śpiwór i karimatę – ani też przygotowanie posiłków (choć domowe śniadanie byłoby miłym akcentem) – pielgrzymi realizować będą talony żywieniowe w oznaczonych punktach. Nie trzeba także brać specjalnego urlopu w pracy. Pielgrzymi przez cały dzień, do godzin wieczornych, uczestniczyć będą w wydarzeniach poza miejscem zakwaterowania. Ci, którzy brali udział w poprzednich Dniach Młodzieży, przekonują również, że pokonanie bariery językowej jest kwestią kreatywności i otwartości obu stron.

Obecnie grupy z całego świata rejestrują się w systemie Komitetu Organizacyjnego, który następnie przydzieli miejsca zakwaterowania. Jakie grupy językowe zagoszczą w progach naszego Dekanatu dowiemy się pod koniec maja lub z początkiem czerwca. Informacje te trafią do członków Komitetów Parafialnych, którzy zajmą się bezpośrednimi przygotowaniami i powiadomią rodziny o przyjeździe pielgrzymów.

Warto włączyć się w to historyczne wydarzenie. Liczy się każda forma zaangażowania, według indywidualnych możliwości. Wszystkich chętnych do współpracy na swoje dyżury zapraszają komitety parafialne.

DOROTA MUCHA

Stanisław Nawara Działaczem Roku 2015

27 lutego w Starostwie Powiatowym w Limanowej odbyło się podsumowanie XVIII Plebiscytu na Najpopularniejszego Piłkarza i Trenera Piłki Nożnej Ziemi Limanowskiej 2015.

Podczas uroczystej gali tytułem Działacza Roku 2015 uhonorowany został Stanisław Nawara, prezes KS OSTRA Olszówka – Raba Niżna. Gratulacje nagrodzonemu, w imieniu całego samorządu gminy Mszana Dolna, złożył wójt Bolesław Żaba.

MAGDA POLAŃSKA, fot. LPPN



Wiosna, a z nią nowa energia do pracy!

Dokończenie ze str. 2

Niestety po ostatnim przetargu koszty obsługi mieszkańców gminy wzrosły i zmuszeni jesteśmy dokonać podwyżki dla wszystkich odbiorców usług. Wzrost cen spowodowała znacznie zwiększająca się z roku na rok ilość odpadów zmieszanych, co najbardziej negatywnie wpływa na cenę. Coraz więcej do życzenia pozostawia także segregacja odpadów przez mieszkańców deklarujących selektywną zbiórkę.

Dlatego zdecydowaliśmy o przeprowadzeniu kontroli sposobu segregacji odpadów w gospodarstwach przez straż gminną i pracowników referatu Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Niepokoi fakt, że ciągle ujawniane są dzikie wysypiska w lasach oraz drogi usłane odpadami. To wszystko zmusza nas do bardziej zdecydowanych działań w celu wyegzekwowania od wszystkich mieszkańców obowiązków wynikających z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Wszystkim nam powinno zależeć na wizerunku gminy, a wszędobylski bałagan źle o nas świadczy. Zwracajmy uwagę dzieciom, sąsiadom, jeśli widzimy ich nieprawidłowe zachowania.

Przed nami poważne wyzwanie, jakim jest wdrożenie programu 500+. Zależy nam, aby odbyło się to płynnie i sprawnie. W tym celu dokonano pewnych zmian kadrowych w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej, który będzie odpowiedzialny za program. Proszę wszystkie zainteresowane osoby o stosowanie się do ogłoszeń, jakie będą podawane na stronie internetowej gminy, tablicach ogłoszeń oraz przez księży w parafiach. Pozwoli to uniknąć nadmiernych kolejek i usprawni obsługę mieszkańców.

Z wyrazami szacunku

BOLESŁAW ŻABA
Wójt gminy Mszana Dolna



FOT. ARCH.

Nie wypalaj traw!

Co roku w okresie wiosennym bezskutecznie powtarzane jest hasło: Nie wypalaj traw! Jest to nawyk osób starszych, które sądzą, że w ten sposób nawozi się łąki czy odnawia glebę. Inni uważają, że skoro robili tak ich ojcowie i dziadkowie, należy to kontynuować.

Nie pomagają tłumaczenia przyrodników, że wypalanie wyjaławia glebę, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami, zarówno dla ludzi, jak i zwierząt. Wypalanie stanowi zagrożenie dla organizmów żywych – pożytecznych dla ekosystemu zwierząt, drobnych ssaków i gryzoni, ale także dużych zwierząt leśnych, które giną w płomieniach.

Ludzi nie przekonują także tragedie, o których corocznie słyszą w radiu czy telewizji. W tego rodzaju zdarzeniach każdego roku śmierć ponosi kilkanaście osób.

Nie odstraszają nawet sankcje grożące za wykroczenia tego typu. Kary za wypalanie traw ustanawia bowiem wiele aktów prawnych, m.in. wypalanie traw jest zabronione na podstawie kodeksu wykroczeń, który przewiduje za to karę grzywny w wysokości nawet do 5000 zł.

W walkę ze zjawiskiem wiosennego wypalania traw zaangażowała się także Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Agencja może nałożyć na rolnika wypalającego trawy karę na podstawie nieprzestrzegania dobrej kultury rolnej. Owa dobra kultura jest wymagana przy uzyskiwaniu dopłat bezpośrednich. Karą za wypalanie traw może być zatem zmniejszenie dopłat przysługujących za dany rok o ok. 3 proc. Sankcja ta nie jest jednak stała i zostaje określona indywidualnie przy każdym przypadku wypalania traw. W zależności od stopnia winy rolnika, może być podwyższona nawet do 5 proc. lub obniżona do 1 proc. Jeżeli rolnik uporczywie i celowo wypalał trawy, ARiMR może całkowicie pozbawić rolnika dopłat bezpośrednich za dany rok.

Czy w bieżącym roku mniej osób będzie wypalać trawy, zależeć będzie, niestety, nie od zdrowego rozsądku tychże osób, lecz raczej od pogody. Jeśli wiosna jest deszczowa, mniej jest okazji do wypalania traw.

Podsumowując: wypalanie traw jest naprawdę niebezpieczne, ale też niedozwolone. Za wypalanie można otrzymać grzywnę od policji czy straży gminnej w wysokości do 5000 zł.

MAŁGORZATA KOTARBA

Pół wieku razem

26 par małżeńskich z terenu gminy Mszana Dolna świętowało jubileusz złotych godów. Po pięćdziesięciu latach wspólnego życia w kościele pw. św Michała Archanioła, podczas Eucharystii, małżonkowie otrzymali specjalne błogosławieństwo.

„Urzędowa" część uroczystości odbyła się w pobliskiej restauracji Janda. Tam właśnie medalami za długoletnie pożycie małżeńskie w imieniu prezydenta Polski wszystkie pary odznaczył wójt Bolesław Żaba. Życzenia jubilatom złożył poseł Wiesław Janczyk oraz panie: Aleksandra Kania – przewodnicząca Rady Gminy i Katarzyna Szybiak – zastępca wójta, które do życzeń dołączyły symboliczną różę, list gratulacyjny i pamiątkowy album dla każdej z par. Z powinszowaniami do jubilatów pośpieszyli również radni: Helena Kania, Dorota Mucha i Jan Chorągwicki. Szczególną radość świętującym sprawili członkowie zespołu „Mali Łostowianie" z Łostówki, którzy swoim śpiewem umilili całą uroczystość. Spotkanie zakończono toastem za zdrowie „złotych" par: Heleny i Władysława Adamczyków, Stanisławy i Franciszka Antoszów, Stanisławy i Jana Dudzików, Zofii i Józefa Gawronków, Heleny i Józefa Klimków, Marii i Józefa Kowalczyków z Mszany Górnej; Józefy i Władysława Bolisęgów, Anny i Stanisława Cieżów, Czesławy i Stanisława Czechów, Józefy i Szczepana Szarków z Kasinki Małej; Eleonory Dubrzyckiej, Katarzyny i Bronisława Dudzików, Józefy i Stanisława Myszoglądów, Katarzyny i Jana Potaczków z Łostówki; Ireny i Jana Gackowców, Zofii i Józefa Pankiewiczów, Władysławy i Stefana Piekarczyków, Marii i Józefa Potaczków, Marii i Józefa Potaczków z Olszówki; Michaliny i Józefa Jaroszów z Łętowego; Józefy i Stanisława Niedojadów z Lubomierza; Heleny i Stanisława Nowaków, Zofii i Józefa Pawlarczyków, Anny i Józefa Ziemianinów z Kasiny Wielkiej oraz Barbary i Józefa Piekarczyków, Marii i Władysława Zapałów z Raby Niżnej.

MAGDA POLAŃSKA



Zarządy OSP bez zmian

W styczniu i lutym na terenie działania Zarządu Miejsko-Gminnego OSP RP w Mszanie Dolnej odbywały się walne zebrania sprawozdawczo-wyborcze. W jednostkach OSP nie odnotowano większych zmian.

Najważniejszej zmiany dokonano w jednostce OSP Mszana Dolna. Tam dh. Mariana Kasprzyka na stanowisku naczelnika zastąpił Łukasz Popiołek.

Każda jednostka OSP wystawiła swoich delegatów na Zjazd Miejsko–Gminny ZOSP RP w Mszanie Dolnej, który odbędzie się 24 kwietnia w Niedźwiedziu oraz przedstawicieli do władz Związku.

EWA SKOLARUS

Idą za Krzyżem



W Rabie Niżnej od szosy na osiedlu Sochy, wzdłuż drogi polnej prowadzącej do pól na Przycynie, mieszkańcy powiesili stacje drogi krzyżowej. Około dwa kilometry, drogą pod prąd sochowskiego potoka, pokonując niewielkie wzniesienia dotrzeć można na leśną polanę, na której stoi krzyż i kapliczka oazowa. To ważne miejsce dla mieszkańców Sochówki i całej wsi. Wiąże się z nim długa już historia, zapoczątkowana przez ojców franciszkanów, którzy przyjeżdżali do Raby Niżnej z grupą młodzieży oazowej, aby latem odpocząć, spędzić miło czas w pięknym otoczeniu i zasiać ziarno modlitwy, które dzisiaj owocuje dla naszej społeczności.

W Gazecie Parafialnej w 2004 roku ś. p. Maria Pitek pisała:

„A historia krzyża na Przycynie? Otóż nasz rodak o. Krzysztof Kościelniak – franciszkanin, będąc na początku drogi kapłańskiej przyjechał kiedyś do rodzinnego domu z grupą oazową z Wrocławia, gdzie pracował. Krzysiek pewnie chciał się pochwalić pięknem naszej wioski. Jego zmiennikiem był młody diakon o. Zdzisław Kijas, który po studiach w Rzymie przyjechał na krótko do Polski. Młodzież ta dużo się modliła. Nabożeństwa odbywały się nieraz późnym wieczorem. Miejscowi włączali się w tę modlitwę. Do dziś głęboko tkwi mi w pamięci, jak pod przewodnictwem ojca Zdzisława szliśmy wieczorem Sochowskim Potokiem ze świecami w poszukiwaniu źródła… W innym dniu sporą gromadą podążaliśmy za młodzieżą odprawiającą drogę krzyżową pośród pól i lasów. Nieśliśmy wtedy duży krzyż zbity z surowych desek, właśnie na tę polanę na Przycynie. Tam został postawiony jak na Golgocie. Powiernik wędrowców. Z czasem uległ on zniszczeniu. Odrestaurowała go własnoręcznie pani Stożkowa – opiekunka sochowskich kapliczek. Pomalowała go na niebiesko. Jednak drewniany krzyż z upływem czasu złamał się, upadł jak niejeden z nas na drodze swojego życia”.

Dalsze losy krzyża opisał w 2015 roku ś. p. Stanisław Blecharczyk:

„Nowy krzyż wykonał mąż pani Józefy Stożek, pan Andrzej. Czas płynął, lata uciekały. Brakowało sił, aby opiekować się krzyżem. Wówczas pani Józefa poprosiła mnie, abym zaopiekował się krzyżem. Bardzo zależało jej, aby stał on tam zawsze. Ale deszcz, wiatr i mróz robiły swoje. Krzyż uległ zniszczeniu. Będąc w lesie znalazłem krzyż oparty o drzewo.

Postawiłem go i obłożyłem kamieniami tak, aby się nie przewrócił. Wtedy to zacząłem się modlić i przyrzekłem Bogu, że zrobię nowy krzyż i wybuduję małą kapliczkę Matce Boskiej. Lata mijały. Stawiano nowe krzyże, ale każdy z nich z biegiem czasu niszczał. Wielu mieszkańców wsi martwił ten fakt, aż pewnego dnia jeden z nich podjął się wykonać krzyż, ale pod warunkiem, że zostanie wykonane zadaszenie, które zabezpieczy go przed zniszczeniem. Materiały do zbudowania tymczasowego zadaszenia wykorzystano z rozebranego domu pani Stożkowej. Mężczyźni chętnie pomagali przy pracach wykonawczych. Każdy niósł w darze swą własną intencję. Obok krzyża wybudowano kapliczkę, w której postawiono figurkę Matki Boskiej Wambierzyckiej. Każdy w swym sercu czuł radość, że powstaje cichy zakątek, do którego można przyjść i pomodlić się. W piątek, 23 lipca 2010 r. kapliczka została poświęcona przez księdza biskupa Stanisława Dowlaszewicza. Od tamtej pory, co roku w lipcu jest odprawiana Msza. Ludzie przynoszą kwiaty i palą znicze, niosą intencje, odprawiają drogę krzyżową, śpiewają majówki, a przede wszystkim chodzą na indywidualną modlitwę. W roku 2015 z inicjatywy rodzin, w ich własnych intencjach została całkowicie wymieniona konstrukcja zadaszenia nad krzyżem i kapliczką. Rodziny, które sfinansowały budowę, ofiarowały to na chwałę Panu Bogu w podziękowaniu za opiekę".

Patronem naszej kapliczki jest Sługa Boży Ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987) założyciel Ruchu Światło-Życie".





Figurka Matki Boskiej, która zagościła w grocie kapliczki oazowej na Przycynie też ma swoją ciekawą historię.

W latach powojennych około roku 1954 Maria Halama – siostra naszej parafianki, Zofii Macugi – wędrowała dróżkami w sanktuarium w Wambierzycach. Były one w znacznym stopniu zniszczone podczas bombardowania w czasie działań wojennych. Wśród rumowiska po rozburzonej kapliczce odnalazła nienaruszoną, delikatną figurkę porcelanową –wizerunek Matki Bożej Wambierzyckiej Królowej Rodzin. Matka Boska z nagim Jezusem na ręku. Dzieciątko w prawej ręce trzyma ptaszka, a lewą sięga po owoc, umieszczony w lewej dłoni Matki. Głowa Maryi ozdobiona jest koroną. Maria Halama zabrała tę figurkę z zamiarem oddania jej podczas odbudowy dróżek. Nie nadarzyła się jednak taka sposobność. Po śmierci Marii ocalała figurka trafiła do siostry zmarłej – pani Zofii Macugi. Pani Zosia przechowała figurkę przez lata w domowym ołtarzyku, lecz jej pragnieniem było, by figurka ponownie trafiła do kapliczki. Chciała, żeby Maryja – jak przed laty odbierała publicznie cześć w tym wizerunku. To marzenie dzisiaj się spełnia na leśnej polanie, pośród pól, przy górskim potoku, wśród ludzi, którzy doceniają wartość tego miejsca i dbają o nie jak o własny dom.

To miejsce jest ważne, dla ludzi zrośniętych z tą ziemią, dla młodych, którzy budują dopiero swoją tożsamość, którzy być może nie będą tutaj mieszkać, ale pewnie niejeden raz zatęsknią… ważne ze względu na poczucie wspólnoty, dla zgody sąsiedzkiej, pogłębienia relacji z ludźmi.

Piszę o tym również w kontekście zbliżających się Światowych Dni Młodzieży – ponieważ powstanie kapliczki oazowej na Przycynie i drogi krzyżowej w Rabie Niżnej jest pozytywnym przykładem na to, jak dobre i odległe w czasie skutki niesie szczere świadectwo wiary dane przez młodych ludzi.

ANNA PETRYCKA



Ustawa o pomocy państwa w wychowaniu dzieci wprowadza w życie program „Rodzina 500 plus", w ramach którego rodzice będą otrzymywać świadczenie wychowawcze na drugie i kolejne dziecko w wysokości 500 zł co miesiąc, niezależnie od dochodu. Rodziny, w których dochód nie przekracza 800 zł netto na osobę lub 1200 zł netto (w rodzinach wychowujących niepełnosprawne dziecko) otrzymują świadczenie również na pierwsze lub jedyne dziecko.

Program „Rodzina 500 plus", to pierwsze tak szerokie i systemowe wsparcie polskich rodzin. Z pomocy skorzystają rodzice oraz opiekunowie dzieci do ukończenia przez nie 18 lat. Jego celem jest poprawa sytuacji życiowej rodzin oraz odwrócenie negatywnego trendu demograficznego w Polsce.

Wniosek o świadczenie wychowawcze będzie można złożyć osobiście od 1 kwietnia 2016 r. w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Mszanie Dolnej ul. Spadochroniarzy 6 lub przez Internet.

Wnioski o świadczenie wychowawcze będzie można pobrać i złożyć od 1 kwietnia 2016 r., jednak będą na to 3 miesiące, co pozwoli uniknąć kolejek. Pierwsze świadczenia wychowawcze zostaną przyznane na okres od dnia wejścia w życie ustawy do dnia 30 września 2017 r. Jeśli wniosek zostanie złożony w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, tj. od 1 kwietnia do 1 lipca 2016 r., to świadczenia wychowawcze zostanie przyznane i wypłacone z wyrównaniem, począwszy od dnia wejścia w życie ustawy, czyli od 1 kwietnia 2016 r.

Natomiast w przypadku złożenia wniosku po upływie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy (tj. po 1 lipca 2016 r.), prawo do świadczenia zostanie przyznane i wypłacone począwszy od miesiąca, w którym wpłynął wniosek z prawidłowo wypełnionymi dokumentami.

Informacje o realizacji programu znajdują się również na stronie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej: www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/rodzina-500-plus/

Podstawa prawna:

Ustawa z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. z 2016 r., poz. 195)

Rozporządzenie w sprawie sposobu i trybu postępowania w sprawach o świadczenie wychowawcze (Dz.U. z 2016 r., poz. 214).

Wymagane dokumenty

1. Osoby ubiegające się o świadczenie wychowawcze na drugie i kolejne dziecko składają wyłącznie wniosek.

2. Osoby ubiegające się o świadczenie wychowawcze także na pierwsze lub jedyne dziecko oprócz wniosku zobowiązane są do załączenia:

- dokumentu stwierdzającego wysokość dochodu rodziny, w tym odpowiednio:
  - oświadczenia członków rodziny o dochodach osiągniętych w roku kalendarzowym poprzedzającym okres, na który ustalane jest prawo do świadczenia wychowawczego, innych niż dochody podlegające opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych na zasadach określonych w art. 27, art. 30b, art. 30c, art. 30e i art. 30f ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (za rok 2014),
  - oświadczenia członków rodziny rozliczających się na podstawie przepisów o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne o dochodzie osiągniętym w roku kalendarzowym poprzedzającym okres, na który ustalane jest prawo do świadczenia wychowawczego (za rok 2014),
  - zaświadczenie właściwego organu gminy, nakaz płatniczy albo oświadczenie o wielkości gospodarstwa rolnego wyrażonej w hektarach przeliczeniowych ogólnej powierzchni w roku kalendarzowym poprzedzającym okres, na który ustalane jest prawo do świadczenia wychowawczego,
  - umowę dzierżawy – w przypadku oddania części lub całości znajdującego się w posiadaniu rodziny gospodarstwa rolnego w dzierżawę, na podstawie umowy zawartej stosownie do przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników, albo oddania gospodarstwa rolnego w dzierżawę w związku z pobieraniem renty określonej w przepisach o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej,
  - umowę o wniesieniu wkładów gruntowych – w przypadku wniesienia gospodarstwa rolnego do użytkowania przez rolniczą spółdzielnię produkcyjną,
  - odpis podlegającego wykonaniu orzeczenia sądu zasądzającego alimenty na rzecz osób w rodzinie lub poza rodziną lub odpis protokołu posiedzenia zawierającego treść ugody sądowej, odpis zatwierdzonej przez sąd ugody zawartej przed mediatorem lub innego tytułu wykonawczego pochodzącego lub zatwierdzonego przez sąd, zobowiązujących do alimentów na rzecz osób w rodzinie lub poza rodziną,
  - przekazy lub przelewy pieniężne dokumentujące wysokość zapłaconych alimentów, jeżeli członkowie rodziny są zobowiązani orzeczeniem sądu, ugodą sądową, ugodą zawartą przed mediatorem lub innym tytułem wykonawczym pochodzącym lub zatwierdzonym przez sąd do ich płacenia na rzecz osoby spoza rodziny,
  - w przypadku, gdy osoba uprawniona nie otrzymała alimentów albo otrzymała je w wysokości niższej

od ustalonej w orzeczeniu sądu, ugodzie sądowej lub ugodzie zawartej przed mediatorem:
– zaświadczenie organu prowadzącego postępowanie egzekucyjne o całkowitej lub częściowej bezskuteczności egzekucji alimentów, a także o wysokości wyegzekwowanych alimentów lub
– informację właściwego sądu lub właściwej instytucji o podjęciu przez osobę uprawnioną czynności związanych z wykonaniem tytułu wykonawczego za granicą albo o niepodjęciu tych czynności, w szczególności w związku z brakiem podstawy prawnej do ich podjęcia lub brakiem możliwości wskazania przez osobę uprawnioną miejsca zamieszkania dłużnika alimentacyjnego za granicą, jeżeli dłużnik zamieszkuje za granicą,
– dokument określający datę utraty dochodu oraz wysokość utraconego dochodu (PIT za 2014 r., świadectwo pracy lub zaświadczenie od pracodawcy, umowy zlecenia, umowy o dzieło),
– dokument określający wysokość dochodu osiągniętego przez członka rodziny oraz liczbę miesięcy, w których dochód był uzyskiwany – w przypadku uzyskania dochodu w roku kalendarzowym poprzedzającym okres, na który ustalane jest prawo do świadczenia wychowawczego,
– dokument określający wysokość dochodu osiągniętego przez członka rodziny za miesiąc następujący po miesiącu, w którym nastąpiło uzyskanie dochodu – w przypadku uzyskania dochodu po roku kalendarzowym poprzedzającym okres, na który ustalane jest prawo do świadczenia wychowawczego (zaświadczenie od pracodawcy w kwocie netto);



FOT. ARCH.

- kartę pobytu – w przypadku cudzoziemca przebywającego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie zezwolenia na pobyt czasowy udzielonego w związku z okolicznościami, o których mowa w art. 127 ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach;
- kartę pobytu i decyzję o udzieleniu zezwolenia na pobyt czasowy – w przypadku cudzoziemca posiadającego kartę pobytu z adnotacją „dostęp do rynku pracy";
- odpis prawomocnego orzeczenia sądu orzekającego rozwód lub separację albo odpis zupełny lub skrócony aktu zgonu małżonka lub rodzica dziecka – w przypadku osoby samotnie wychowującej dziecko;
- odpis prawomocnego postanowienia sądu orzekającego przysposobienie lub zaświadczenie sądu opiekuńczego lub ośrodka adopcyjnego o prowadzonym postępowaniu sądowym w sprawie o przysposobienie dziecka;
- orzeczenie sądu o ustaleniu opiekuna prawnego dziecka;
- inne dokumenty, w tym oświadczenia, niezbędne do ustalenia prawa do świadczenia wychowawczego.

Wzór wniosku o ustalenie prawa do świadczenia wychowawczego do pobrania na stronie www.mszana.pl lub w siedzibie Urzędu Gminy Mszana Dolna, ul. Spadochroniarzy 6.

IZABELA MALEC

HARMONOGRAM PRZYJĘĆ WNIOSKÓW O PRZYZNANIE ŚWIADCZENIA WYCHOWAWCZEGO

lp.	Dzień (1.04.2016 r. - 01.07.2016 r.)	Miejscowość
1	Poniedziałek	Kasinka Mała
2	Wtorek	Kasina Wielka, Glisne
3	Środa	Lubomierz, Łostówka
4	Czwartek	Łętowe, Mszana Górna
5	Piątek	Raba Niżna, Olszówka

Wnioski o przyznanie świadczenia wychowawczego będą przyjmowane począwszy od dnia 01.04.2016 r. Jeżeli wniosek zostanie złożony w terminie trzech miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy, tj. od 1 kwietnia do 1 lipca 2016 r., to świadczenie wychowawcze zostanie przyznane i wypłacone z wyrównaniem począwszy od dnia wejścia w życie ustawy czyli od 1 kwietnia 2016 r.
Wnioski będą przyjmowane od poniedziałku do piątku według w/w schematu w pokoju 5 i 6, a wnioski na drugie i kolejne dziecko w punkcie obsługi klienta.

Początek roku w gminnych inwestycjach



Trybuny przy „Zenicie" jak nowe



„Orlik" w Kasince Małej po odbudowie

Piwerwszą zakończoną przez gminę Mszana Dolna inwestycją w nowym roku jest odbudowa kompleksu sportowego „Orlik" w Kasince Małej, zniszczonego podczas powodzi w sierpniu 2014 roku. W ramach zadania wykonano nową nawierzchnię boiska z trawy syntetycznej oraz boisko do siatkówki i koszykówki o nawierzchni poliuretanowej, a także wyposażono boiska w urządzenia stałe (bramki, słupki itp.).

Ponadto wykonano nowe ogrodzenie boisk oraz przebudowano odwodnienie nowo powstałych obiektów sportowych. Oprócz odbudowy kompleksu boisk przeprowadzono prace związane z remontem budynku zaplecza i otoczenia wokół budynku. Wartość całego zadania wyniosła: 706,7 tys. zł, w tym dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki w wysokości 555,4 tys. zł.



Odnowiona stołówka w Zespole Szkoły i Przedszkola w Łostówce

Przeprowadzono również prace remontowe na boisku sportowym „Zenit" w Kasince Małej. Wykonano tam remont trybun polegający na utwardzeniu placu z betonu pod siedziskami (trybunami), a w miejscach uszkodzonych przez wezbrane wody potoku Kasinczanka odbudowano ogrodzenie i piłkochwyty. Wartość całego zadania wyniosła 53 tys. zł.

Dokonano już technicznych odbiorów wykonanych prac, dzięki czemu na wiosnę dzieci i młodzież będą mogły już ćwiczyć na boiskach.

Zakończył się również remont w Szkole Podstawowej w Łostówce, którego zakres prac obejmował: czyszczenie i malowanie parkietu sali gimnastycznej, malowanie ścian sali gimnastycznej oraz stołówki, ko-

rytarza, klatki schodowej i pomieszczeń przy sali gimnastycznej. Zamontowano tam również nową siatkę osłonową na okna oraz siłowniki. Wartość całego zadania wynosi: 79,8 tys. zł.

Planowane są prace w zakresie remontu dróg gminnych i wewnętrznych, gdzie interwencja jest najpilniejsza. Do oceny stanu dróg powołana zostanie komisja gminna, składającą się z przedstawicieli urzędu gminy oraz radnych i sołtysów z poszczególnych sołectw. Komisja dokona wizji na wszystkich drogach zgłoszonych przez mieszkańców i przedstawicieli sołectw. Po przeprowadzonej analizie stanu dróg podejmowane będą decyzje, które drogi zakwalifikowane zostaną do modernizacji w bieżącym roku. Ilość i zakres zadań będzie uzależniony od posiadanych na ten cel w budżecie gminy środków finansowych.

JAROSŁAW JURCZAK



Sala gimnatyczna w Zespole Szkoły i Przedszkola w Łostówce po remoncie



Gminny Turniej Wiedzy Pożarniczej

Eliminacje gminne Turnieju Wiedzy Pożarniczej odbyły się 10 marca b. r. w Urzędzie Gminy Mszana Dolna. Wzięli w nich udział uczniowie szkół podstawowych: Lubomierz nr 1, Olszówka, Kasinka Mała nr 3, Glisne, Mszana Górna nr 2 oraz gimnazjów: Mszana Górna i Kasinka Mała.

W grupie szkół podstawowych I miejsce ex aequo otrzymali Joanna Figura ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Mszanie Górnej i Kamil Kowalczyk ze Szkoły Podstawowej nr 1 z Lubomierza. Wśród gimnazjalistów wygrała Anna Bieniek reprezentująca Gimnazjum w Mszanie Górnej, II miejsce wywalczyła Natalia Klimek z Gimnazjum w Kasince Małej.

To właśnie te osoby reprezentować będą Gminę Mszana Dolna podczas eliminacji powiatowych konkursu, które zaplanowane są na 14 kwietnia 2016r. w Kamienicy.

Uczestników gminnych eliminacji oceniała komisja w składzie:

– st. kpt. Krzysztof Hybel – z PSP Limanowa

– Ewa Skolarus – Sekretarz Zarządu Miejsko – Gminnego Związku OSP RP w Mszanie Dolnej

– Marek Szczypka – Komendant Zarządu MG ZOSP RP w Mszanie Dolnej.

Nagrody i poczęstunek dla uczestników zmagań ufundował Wójt Gminy Mszana Dolna. Zestawy testowe na konkurs opracowali przedstawiciele Zarządu Miejsko – Gminnego ZOSP RP w Mszanie Dolnej. Fachową obsługę konkursu zapewniła PSP w Limanowej, a nad jego sprawnym przeprowadzeniem czuwała Ewa Skolarus.

Nagrody dla zwycięzców eliminacji gminnych oraz upominki dla wszystkich uczestników turnieju wręczyli: Bolesław Żaba – Wójt Gminy Mszana Dolna, st. kpt. Krzysztof Hybel i Marek Szczypka.

EWA SKOLARUS

Organizacje pozarządowe – działalność i współpraca



Działalność organizacji pozarządowych reguluje Konstytucja RP, która zapewnia wolność tworzenia „...stowarzyszeń, ruchów obywatelskich, innych dobrowolnych zrzeszeń oraz fundacji...". Zapis ten nie wprowadza jednak określenia „organizacje pozarządowe". Działalność ta wprowadza zasadę pomocniczości, oznacza to, że gminy powinny dążyć do tego, aby jak największa ilość zadań była realizowana przez podmioty mniejsze – wspólnoty lokalne i środowiskowe, w tym lokalne organizacje pozarządowe. Używając terminu „organizacje pozarządowe" mamy zazwyczaj na uwadze stowarzyszenia działające na rzecz ludzi i małych ojczyzn, jakimi są wioski i gmina. Ich tworzenie regulują akty prawne, które pozwalają prawidłowo funkcjonować i prowadzić gospodarkę finansową.

Stowarzyszenie jest trwałym, dobrowolnym zrzeszeniem o celach niezarobkowych. Członkowie stowarzyszenia sami określają jego cel, który powinien być realizowany przez ich pracę społeczną. Są dwa rodzaje stowarzyszeń: rejestrowane i zwykłe. Stowarzyszenia rejestrowane w sądzie posiadają osobowość prawną. W czasie zakładania stowarzyszenia tworzony jest statut, który po zarejestrowaniu staje się wewnętrznym prawem organizacji. Statut określa m. in.: cele i zasady działania organizacji, organy i władze stowarzyszenia. Dla prawidłowego funkcjonowania organizacji obligatoryjne jest tworzenie zarządu, a także komisji rewizyjnej. Najwyższą władzą stowarzyszenia jest walne zgromadzenie członków stowarzyszenia, które raz w roku zwoływane jest w celu oceny działalności stowarzyszenia i rozliczenia finansów. Zebranie zwołane dodatkowo z innych ważnych przyczyn nazywamy „Nadzwyczajnym Walnym Zebraniem". Każdy obywatel może być współzałożycielem stowarzyszenia. Każdy też i każda osoba prawna może ustanowić fundację. Oprócz terminu „organizacje pozarządowe" lub skrótu z języka angielskiego NGO (non-governmentalorganisation) używanych jest szereg innych nazw. Najpopularniejsze terminy to organizacje non-profit (czyli niedochodowe), organizacje trzeciego sektora i organizacje pośredniczące. Nazwa trzeci sektor mówi o usytuowaniu tych organizacji pomiędzy dwoma sektorami – sektorem biznesu, który rozwija gospodarkę, a sektorem państwowym, który rządzi. Organizacje pozarządowe ułatwiają rozwiązywanie konfliktu pomiędzy władzą i społeczeństwem. Lepiej bowiem mieć konkretnego partnera do negocjacji i wspólnego poszukiwania rozwiązań, niż bierny opór niezadowolonego społeczeństwa.

Na terenie gminy Mszana Dolna działa kilkadziesiąt stowarzyszeń, które w różnej formie aktywizują społeczności lokalne w dziedzinie kultury, sportu i kultury fizycznej, a także wykazują inne inicjatywy, które służą społeczeństwu. Organizacje społeczne, działając w zakresie kultury, prowadzą zespoły regionalne, orkiestry dęte i koła gospodyń wiejskich. Są one organizatorami wielu imprez środowiskowych, a także o szerszym zasięgu. To dzięki tej współpracy zachowywane są tradycje obrzędowe, muzyczne i inne naszego regionu. Podobnie współpraca ta układa się w dziedzinie sportu i kultury fizycznej. Działające tutaj kluby sportowe i Uczniowskie Kluby Sportowe mogą liczyć na podstawową pomoc w ich prawidłowym funkcjonowaniu. Współpraca ta odbywa się na wielu płaszczyznach. Między innymi organizacje pozarządowe:

- biorą co roku udział w konkursach ofert na dofinansowanie realizacji zadań własnych gminy,
- korzystają z obiektów sportowych, boisk sportowych, pomieszczeń socjalnych, a także z dostępnych pomieszczeń w remizach OSP, na podstawie nieodpłatnych umów dzierżaw,
- korzystają ze szkoleń i porad organizowanych przez gminę.

Rada Gminy corocznie w budżecie uchwala znaczne kwoty na współpracę z organizacjami pozarządowymi. Oczywiście w obliczu wielorakiej działalności, a także dość dużej liczby organizacji, środki te nigdy nie zaspokoją całkowitych potrzeb organizacji. Dlatego gmina Mszana Dolna udziela pomocy wspierając w/w organizacje.

W 2015 roku przekazano na wsparcie zadań realizowanych przez organizacje pozarządowe kwotę 500 tys. zł. O środki finansowe aplikowało 30 organizacji pozarządowych, które na podstawie ogłoszonego konkursu złożyły oferty na realizację zadań i uzyskały dofinansowanie. Oferty te składane były w dziedzinie sportu i kultury fizycznej – kwota wsparcia

to 250 tys. zł, a także w dziedzinie upowszechniania kultury – kwota 200 tys. zł. Dodatkowe 28 tys. zł przekazano ze środków Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Konkursy ofert poprzedza wiele czynności. Do najważniejszych z nich należą: uchwalenie programu współpracy i uchwalenie środków na tę współpracę przez Radę Gminy. Rada Gminy Mszana Dolna uchwalając „Program...” wypracowany w ramach konsultacji społecznych, we współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego, chce w ten sposób uaktywnić postawy obywatelskie oraz wyrazić intencję realizacji zadań publicznych w ścisłym współdziałaniu z tymi organizacjami i podmiotami. Celem głównym programu jest podnoszenie jakości współpracy gminy z podmiotami programu w realizacji zadań publicznych, a przez to:

- stwarzanie odpowiednich warunków do prowadzenia pracy społecznej sprzyjających podejmowaniu inicjatyw,
- budowanie partnerstwa między gminą i podmiotami programu,
- aktywizowanie społeczności gminy (wzmacnianie więzi wśród mieszkańców, organizowanie aktywnego spędzania wolnego czasu, organizowanie pozaszkolnej edukacji mieszkańców),
- podnoszenie poziomu życia mieszkańców,
- integrowanie społeczne osób niepełnosprawnych,
- przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym.

Reasumując, współpraca z organizacjami pozarządowymi jest bardzo ważna i pożyteczna, zarówno dla organizacji, jak też gminy. Przede wszystkim jest jednak bardzo ważna dla lokalnych społeczności, które w ten sposób zabezpieczają swoje potrzeby sportowe i kulturalne. Niejednokrotnie działalność ta służy promocji gminy i jest bardzo dobrym „nośnikiem” naszej kultury w kraju i poza granicami Polski. Służy zachowaniu kultury, uczy tolerancji i współdziałania w grupie; pozwala zorganizować czas dla młodych ludzi, na których czyha wiele niebezpieczeństw i nałogów. Dlatego dla wszystkich tworzących i działających aktywnie w stowarzyszeniach należą się podziękowania za ich poświęcenie i aktywność na rzecz środowiska lokalnego, zwłaszcza, że aby stowarzyszenie prawidłowo działało, należy spełnić wiele przepisów prawnych i finansowych, tak żeby osoby odpowiedzialne za ich funkcjonowanie nie ponosiły z tego tytułu konsekwencji. Tak więc wspólne działanie samorządu i stowarzyszeń przyczynia się do zaspokojenia wielu życiowych potrzeb społecznych, a przede wszystkim pomaga w realizacji zadań własnych gminy.

PIOTR LULEK

Niebieska linia – dla osób doświadczających przemocy i jej świadków

Osoby uwikłane w przemoc często nie wiedzą, do jakich instytucji zwrócić się z prośbą o pomoc, bądź boją się skontaktować bezpośrednio z przedstawicielami odpowiednich instytucji na terenie gminy.

Rozmowa telefoniczna dla wielu osób może być najbezpieczniejszą formą kontaktu. Oferta Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie Niebieska Linia stanowi uzupełnienie i wsparcie lokalnego systemu przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Dzwoniąc na nr infolinii 801 120 002 można uzyskać:

– wsparcie psychologiczne,
– informację na temat prawnych i proceduralnych możliwości zatrzymania przemocy w rodzinie,
– pomoc w postaci interwencji podjętej przez POGOTOWIE „NIEBIESKA LINIA” na rzecz osób krzywdzonych, także w przypadku gdy osoba skazana za stosowanie przemocy nadal znęca się nad rodziną i /lub nie przestrzega postanowień sądu.

Kontaktując się z infolinią, można zachować anonimowość – nie trzeba się przedstawiać ani podawać adresu zamieszkania.

Telefon czynny jest od poniedziałku do soboty w godzinach od 8:00-22:00, a w niedzielę i święta w godzinach od 8:00-16:00. W środy w godzinach od 18:00-22:00, dyżurują prawnicy, w pozostałe dni konsultanci ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Zachęcamy do kontaktu osoby doznające przemocy oraz świadków takich zdarzeń. Razem możemy znaleźć najlepsze rozwiązanie sytuacji.

niebieskalinia@niebieskalinia.info

Poradnia Życia Rodzinnego w Mszanie Dolnej

Poradnia Życia Rodzinnego działająca w Mszanie Dolnej zaprasza do skorzystania z mediacji, które mają na celu pomóc stronom konfliktu dojść do porozumienia. Mediacje odnajdują prawdziwe źródło problemu i pomagają osobom znaleźć wyjście z trudnej sytuacji. Aby się umówić zadzwoń pod nr tel. 788-729-157.

ZaFAScynuj się trzeźwością mamo!

Alkohol jest substancją toksyczną, jego cząsteczki z łatwością przenikają przez łożysko, uszkadzając płód. Pół godziny po spożyciu alkoholu przez matkę jego stężenie we krwi dziecka jest takie samo jak we krwi matki. Picie alkoholu przez kobiety w ciąży wpływa na rozwój płodu.

Nawet najmniejsza ilość alkoholu jest niebezpieczna dla rozwijającego się organizmu, a kobieta, która pije alkohol w ciąży, naraża swoje dziecko na wystąpienie nieodwracalnych uszkodzeń, mających swoje konsekwencje przez całe jego dzieciństwo i dorosłość. Uszkodzenia te przyjmują różne formy: od mikrouszkodzeń układu nerwowego i narządów do pełnoobjawowego FAS – Płodowego Zespołu Alkoholowego (ang. FetalAlcoholSyndrome). U kobiet, które piją alkohol w czasie ciąży znacznie częściej występują przedwczesne porody i poronienia.

Nie ma dawki alkoholu, którą kobieta może wypić w ciąży bez ryzyka, że wyrządzi to szkody jej dziecku. Każda ilość alkoholu, nawet lampka wina lub okazjonalnie wypity drink działa toksycznie na rozwijające się w łonie matki dziecko. Im większa ilość alkoholu, tym większe jest ryzyko poważnych uszkodzeń. Cząsteczki etanolu zawartego w alkoholu bez problemu przenikają przez łożysko i jeśli kobieta pije alkohol, to dziecko pije razem z nią.

Istnieją silne dowody naukowe potwierdzające, że spożywanie alkoholu w ciąży związane jest z poważnym ryzykiem zaburzeń dziecka, trwających przez całe życie.

FAS – to zespół zaburzeń pojawiających się u dzieci, jako skutek narażenia ich na toksyczne działanie alkoholu w życiu płodowym. Po raz pierwszy FAS został opisany w 1973 roku. FAS jest jednostką chorobową i każdy lekarz ma uprawnienia do postawienia diagnozy.

U dzieci z zespołem FAS mogą występować:

- anomalie w budowie twarzy (m. in. małe szpary powiekowe, brak rynienki nosowej, brak czerwieni wargowej)
- spowolniony rozwój fizyczny
- zaburzenia w rozwoju intelektualnym i społecznym
- dysfunkcje ośrodkowego układu nerwowego
- przeciętny albo niski poziom inteligencji
- niska waga urodzeniowa (dzieci sprawiają wrażenie „kruchych i słabych", rosną bardzo powoli i z trudem przybierają na wadze)
- nadpobudliwość
- upośledzenie słuchu i wzroku
- wady serca i nerek

Dzieci z zespołem FAS mają problemy z funkcjonowaniem w domu i w szkole. Mają zaburzenia pamięci, koncentracji uwagi, wykazują nadpobudliwość i nadwrażliwość na dźwięk i dotyk. Z trudem przychodzi im uczenie się, wyciąganie wniosków, przewidywanie konsekwencji swoich zachowań. Są impulsywne, skłonne do niekontrolowanych wybuchów gniewu. Wykazują większy poziom lęku i skłonność do depresji. Zaobserwowano także obniżoną sprawność słowną (jąkanie się, mowa niewyraźna) oraz trudności z myśleniem abstrakcyjnym. Objawy te są rezultatem stałego, trwałego uszkodzenia mózgu i nie zależą od woli dziecka.

Nie istnieje bezpieczna dawka alkoholu, którą można spożywać w ciąży bez ujemnego wpływu na dziecko. Tak wiec kobiety będące w ciąży oraz te, które planują potomstwo, powinny się zastanowić, czy ta jedna lampka wina, czy też szklanka piwa jest warta cierpienia dziecka. Dla pełnego bezpieczeństwa należy w czasie ciąży całkowicie odstawić alkohol w każdej postaci.

Polecam każdemu film „FAS – Wieczne dziecko" – film o życiu rodzin, w których dorastają dzieci z FAS, oraz stronę internetową www.ABCalkoholu.pl, na której można znaleźć wiele przydatnych informacji dotyczących rozsądnego korzystania z alkoholu oraz profilaktyki alkoholowego zespołu płodowego FAS, diagnozowania i wsparcia rozwoju dzieci z FAS.

Pamiętaj!
Jedna bezpieczna lampka wina „na pobudzenie krążenia" to mit

Opracowała KAROLINA BUJAS
W oparciu o materiały Kampanii społecznej PARPA „Ciąża bez Alkoholu"



Czytelnicy na poziomie



47 tysięcy wypożyczeń odnotowały czytelnie w Mszanie Dolnej. W siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej w Kasince Małej odbyło się spotkanie podsumowujące działalność bibliotek publicznych w gminie w 2015r.

W spotkaniu, oprócz pracowników GBP, wzięła udział także Helena Golińska – instruktor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Limanowej oraz Magdalena Polańska z Urzędu Gminy Mszana Dolna.

– *Instruktor, porównując pracę naszych placówek z innymi w powiecie i województwie, z satysfakcją podkreśliła, że wciąż utrzymujemy się na dobrym poziomie, zarówno jeżeli chodzi o ilość wypożyczeń (blisko 47 tys.), jak i o zakup nowości (prawie 2 tys. woluminów)* – informuje Zofia Skolarus, kierownik GBP. – *A grono przeszło dwóch tysięcy stałych użytkowników jest ciągle zainteresowane naszą ofertą* – dodaje.

Optymizmem napawa również fakt, że współpraca między bibliotekami z terenu powiatu limanowskiego, samorządem i środowiskiem lokalnym układa się pomyślnie.

Omawiając bieżące zagadnienia na 2016r. pracownice Gminnej Biblioteki Publicznej zaplanowały gminny konkurs plastyczny związany z „Rokiem Henryka Sienkiewicza".

PRACOWNICY GBP MSZANA DOLNA

Nowoczesne metody komunikacji z czytelnikiem

Biblioteka to miejsce, gdzie ludzie przychodzą nie tylko po książkę; często przychodzą by zwyczajnie porozmawiać lub wygadać się. Bibliotekarze „leczą duszę", wypożyczając odpowiedni tytuł, rozmawiając z czytelnikiem, pomagając w doborze odpowiedniego księgozbioru. Niektórzy twierdzą, że książka to „lekarstwo na umysł".



W dzisiejszych czasach Internet zdawałoby się góruje nad innymi sposobami komunikacji. Bibliotekarze gminni idą z duchem czasu i wychodzą naprzeciw oczekiwaniom swoich Czytelników. Czytelnik bowiem jest tu – w bibliotece – najważniejszy. We wszystkich filiach Gminnej Biblioteki Publicznej oraz jej siedzibie (w Kasince Małej) Czytelnicy mogą skorzystać z Internetu; mogą również wykonać ksero czy skan potrzebnych pism, dokumentów, notatek itp.

Obecnie tworzona jest oficjalna strona internetowa Gminnej Biblioteki Publicznej, co w dzisiejszych czasach jest już standardem. Tymczasem filie GBP w Łętowem i Kasinie Wielkiej posiadają już „łączność ze światem" w postaci własnych profili na Facebooku. Od kilku lat w przestrzeni wirtualnej funkcjonuje również blog Biblioteki w Łętowem – www.bibliotekaletowe.bloog.pl.

Czytelnicy oraz wszystkie osoby zainteresowane mogą się kontaktować za jego pośrednictwem z biblioteką. W ten właśnie sposób można np. sprawdzić czy dana książka jest dostępna w bibliotece, czy zarezerwować konkretny tytuł. Daje to możliwość szybkiego dotarcia do pewnych informacji.

Wszystkie biblioteki w gminie posiadają własny e-mail oraz telefony, dzięki czemu można się łatwo skontaktować z bibliotekarką z każdej filii.

Oprócz książek, czasopism i możliwości skorzystania z komputera biblioteki gminne oferują gry edukacyjne i zabawy dla najmłodszych Czytelników. Co jakiś czas organizowane są lekcje biblioteczne.

A jeśli zdrowie lub wiek nie pozwalają niektórym Czytelnikom na to, żeby samemu przyjść do biblioteki, bibliotekarki same dostarczają książki do takich osób lub przekazują je dzięki uprzejmości innych czytelników…

– *Zapraszamy do naszych bibliotek bardzo gorąco* – z uśmiechem zachęcają gminne bibliotekarki. – *Oferujemy bardzo bogaty wybór nowości wydawniczych, które staramy się zawsze zakupić według potrzeb naszych czytelników.*

RENATA WĘGLARZ

NAUKA CZYTANIA DLA NAJMŁODSZYCH I NIE TYLKO...

Co to takiego i dla kogo wczesna nauka czytania?

Jedną z metod wczesnej nauki czytania jest metoda symultaniczno-sekwencyjną, zwana też metodą krakowską lub metodą sylabową. Jak sama nazwa wskazuje, jej podstawą jest nauczanie czytania za pomocą sylab. Miałam okazję studiować oraz pisać pracę dyplomową pod kierunkiem profesor Jagody Cieszyńskiej, twórczyni tej metody. W okresie moich studiów metoda ta „pączkowała", a pani profesor starała się ze wszech miar przekonać studentów, że jest to najlepsza metoda.



Każdy z nas się z tym zgadzał, dopóki pani profesor nie przedstawiła nam jej odbiorców. Jakież było moje zdziwienie, gdy na pierwszych praktykach, poznałam kilkuletniego niedosłyszącego Alka, byłam niezwykle zaskoczona, kiedy okazało się, że dziecko to, aby poprawić swoją komunikację, uczy się CZYTAĆ! Przyznaję, pomyślałam, że nie ma to sensu: my w szkole uczymy czytać dzieci siedmioletnie i nie zawsze z powodzeniem, a tu?! Dzisiaj, gdy wspominam te chwile, myślę, że byłam wielkim laikiem i osobą krótkowzroczną. Wszystko zmieniło się, gdy przekonałam się osobiście o walorach tej metody. Dziś z całą stanowczością mogę powiedzieć, że może nie jest ona panaceum na wszystko, ale na wiele problemów tak.

Dla kogo zatem wczesna nauka czytania?

– dla dzieci zdrowych, które lubią wspólną zabawę i same nie wiedzą, kiedy i w jaki sposób opanują tę umiejętność;

– dla dzieci z opóźnionym rozwojem mowy: dzięki nauce czytania poszerzą swoje słownictwo, a na bazie najprostszych sylab i wyrażeń dźwiękonaśladowczych zbudują swoje słownictwo;

– dla dzieci z wadami wymowy, bo poprzez ciągłe powtarzanie sylab (od najprostszych do najtrudniejszych) poprawią swoją artykulację;

– dla dzieci z różnymi wadami genetycznymi oraz opóźnionych w rozwoju, bo dzięki poznawaniu samogłosek, wyrażeń dźwiękonaśladowczych, pierwszych sylabek będą mogły wreszcie osiągnąć pierwszy sukces (któż z osób postronnych nie będzie zaskoczony, gdy nagle dziecko pokazuje A, O, U… i je nazywa);

– dla dzieci mających problemy szkolne: dzięki tej metodzie będą w stanie wiele nadrobić i czytać podobnie jak rówieśnicy.

Co takiego metoda ma w sobie, że jest taka dobra?

– dzieci bardzo szybko osiągają pierwsze sukcesy;

– mają okazję te sukcesy zaprezentować szerszemu gronu (przecież wszędzie otaczają nas litery – poczekalnie, gabinety, przedszkole itp.); każdy jest zaskoczony gdy dwu, trzylatek nazywa to A, to U;

– dzieci uczą się przez zabawę: dobry terapeuta tak prowadzi ćwiczenia, że dziecko nie wie, że się uczy, ale wie, że świetnie się bawi;

– rodzice chętnie współpracują z terapeutą, bo sami widzą efekty;

– dzieci są w stanie zaakceptować warunki pracy, bo wiedzą, że wszyscy będą z nich zadowoleni;

– nauka nie kojarzy się dzieciom ze szkołą i z nudą, ale z zabawą, radością i sukcesem.

Dlaczego warto inwestować w małe dziecko i czy nie jest na to za wcześnie?

Warto inwestować i nie jest za wcześnie. Aby to udowodnić, zapraszam na zajęcia do naszego Centrum. Zobaczycie Państwo, że dzieci kilkuletnie,

nie mogą doczekać się wejścia do gabinetu, a kiedy już wejdą, z pełną świadomością i z uśmiechem zajmują miejsce przy stoliku i czekają na prowadzącego. Niecierpliwią się tylko wtedy, gdy zbyt dużo czasu mama zajmuje pytaniami o postępy lub o ćwiczenia domowe. Ale gdy tylko rozpoczyna się wspólna praca/zabawa, każde dziecko chętnie i aktywnie uczestniczy w zajęciach.

Co moje dziecko będzie robiło w pierwszej klasie, jeżeli tak wcześnie nauczy się czytać?

– wejdzie do pierwszej klasy jako mistrz, jako osoba, która wie więcej, umie więcej i potrafi więcej;

– bez problemu poradzi sobie z innymi zadaniami, bo zawsze będzie posiłkować się czytaniem;

– więcej czasu poświęci na inne zadania, bo nie będzie musiał go przeznaczać na opanowanie trudnej techniki czytania;

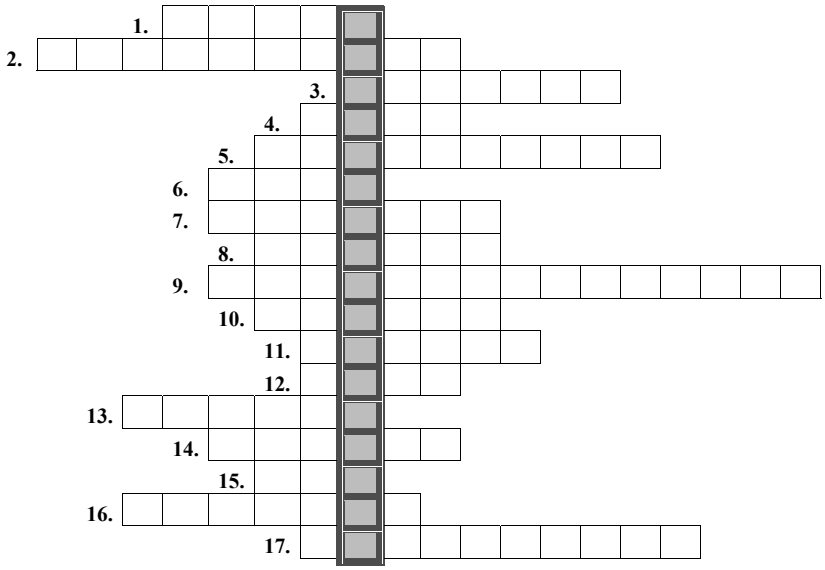
– stanie się wzorem dla kolegów i dużą pomocą dla nauczyciela.

Czy nauka czytania metodą symultaniczno-sekwencyjną to to samo co terapia prowadzona metodą symultaniczno–sekwencyjną?

NIE, zdecydowanie NIE. Nauka czytania to tylko ogniwo tej metody, aby prowadzić terapię tą metodą, należy wiedzieć więcej, robić więcej i bezwzględnie przestrzegać wszystkich zasad, które są podstawą tej metody.

Oprac. logopeda IRENAMARSZALIK
Centrum Edukacji i Rozwoju eMKa
w Kasince Małej

KRZYŻÓWKA EKOLOGICZNA



1. Do zielonego pojemnika wrzucamy m.in.
2. Polega na dzieleniu odpadów na różne rodzaje i wrzucaniu ich do osobnych pojemników.
3. Zjawisko silnego wiatru.
4. Kiedy go odkręcisz leci woda.
5. Musimy je chronić, by żyć.
6. Drzewa są jego źródłem.
7. Kiedy wychodzisz na dłużej z pokoju, należy je zgasić.
8. Wiosną zielone, jesienią kolorowe.
9. Wymieniamy tradycyjne żarówki na ...
10. Rozpoczyna się w marcu.
11. Są wykorzystywane jako surowce wtórne.
12. Wrzucasz tam śmieci.
13. Planeta nie lubi wydobywających się z samochodu ...
14. Czarne złoto ziemi.
15. Zielone płuca ziemi.
16. Wrzucamy je zgniecione do żółtego pojemnika.
17. Dzięki jej zbieraniu nie trzeba wycinać tylu drzew.

Wśród dzieci do lat 12, które do końca kwietnia 2016r. nadeślą do redakcji prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, rozlosujemy nagrodę.



FOT. FACEBOOK DOROTA MAJERCZYK

Monika Potaczek podbija Amerykę Południową

Dwa lata temu młoda Olszowianka została wybrana Miss Międzynarodowego Festiwalu w Ekwadorze. Teraz okrzyknięto ją Miss Międzynarodowego Festiwalu w Peru. W finale konkursu zmierzyła się z dziewczętami z 12 krajów świata. Jej garderoba wzbogaci się oryginalny regionalny strój peruwiański, który otrzymała w nagrodę za zwycięstwo w konkursie. Monika Potaczek na występy w Ameryce Południowej pojechała razem z „Majerankami", w których gra śpiewa i tańczy od ośmiu lat. Gratulujemy!

MAGDA POLAŃSKA

Odpady pod kontrolą...

Z informacji, które otrzymujemy od firmy obsługującej, wynika, że wielu mieszkańców nieprawidłowo segreguje odpady komunalne. Pamiętajmy, że od jakości segregacji poszczególnych frakcji odpadów zależeć będzie opłata, jaką zapłacimy za ich odbiór.

Pomimo, że większość osób zamieszkujących gminę Mszana Dolna, zadeklarowała chęć segregacji odpadów, to jednak ilość odpadów komunalnych, które są kierowane na składowanie nie maleje. Gdzie szukać przyczyny? Jakość selektywnej zbiórki odpadów komunalnych pozostawia dużo do życzenia. W gminie Mszana Dolna funkcjonuje system workowy. Żółty worek na plastik, metal, opakowania wielomateriałowe, papier; zielony worek na szkło; brązowy na odpady biodegradowalne; czerwony – na niebezpieczne np. puszki po farbach, pojemniki po aerozolach, przeterminowane leki oraz czarny – na odpady pozostałe po segregacji. Większość mieszkańców podjęła się segregacji, kierując się głównie niższą opłatą. Trzeba jednak przyznać, że nie każdy zdaje sobie sprawę, jakie skutki niesie za sobą wyrzucenie kilku zatłuszczonych czy mokrych pudełek do worka na odpady suche czy tłuczonego talerza do worka na szkło. Nadal spora część mieszkańców jest niedoinformowana i nie ma jeszcze wyrobionych dobrych nawyków w segregowaniu odpadów. Na stronie internetowej Urzędu Gminy www.mszana.pl znaleźć można informacje, jak powinna wyglądać segregacja. W najbliższym czasie Straż Gminna wraz z upoważnionymi pracownikami ochrony środowiska, będzie kontrolować prawidłową segregację odpadów w gospodarstwach na terenie gminy Mszana Dolna. W razie jakichkolwiek wątpliwości można zwrócić się do nich z prośbą o udzielenie informacji. Lepiej zapobiegać, niż leczyć! Odnosząc się natomiast do kwestii opłat wskazać należy, iż nieprzestrzeganie przez każdego z nas segregacji odpadów, rodzi odpowiedzialność zbiorową, czyli wzrost opłat z tytułu odbioru odpadów komunalnych dla wszystkich w najbliższym czasie. Wynika to wprost z Ustawy o utrzymaniu

Pomimo, że większość osób zamieszkujących gminę Mszana Dolna, zadeklarowała chęć segregacji odpadów, to jednak ilość odpadów komunalnych, które są kierowane na składowanie nie maleje. Gdzie szukać przyczyny?

SEGREGACJA ODPADÓW:





WRZUCAMY

Szklane kolorowe i białe butelki po napojach (bez nakrętek), słoiki (bez nakrętek)

NIE NALEŻY WRZUCAĆ!

Szkła okiennego, zbrojonego, żaroodpornego, fajansu, porcelany, ceramiki, doniczek, kieliszków, luster, szyb samochodowych, świetlówek, żarówek.





WRZUCAMY

Butelki po napojach PET, po chemii gospodarczej (szampony, płyny do prania, płukania, kąpieli, mycia naczyń), puszki po napojach, nakrętki po słoikach, butelkach, opakowania po sokach, mleku, lodach, folie (reklamówki)

NIE NALEŻY WRZUCAĆ!

Plastikowych zabawek, opakowań po olejach silnikowych, części samochodowych, mebli, jednorazowych naczyń.

SEGREGACJA ODPADÓW:





WRZUCAMY

Odpady po owocach, warzywach, pozostałości po żywności, fusy po kawie, herbacie, obierki, skorupki po jajkach, stare pieczywo, drobne gałęzie, liście.

NIE NALEŻY WRZUCAĆ!

Odpadów płynnych np. zlewek po zupach





WRZUCAMY

Odpady, których nie można zakwalifikować do któregokolwiek z innych frakcji zbieranych selektywnie np. popiół, odpady higieniczne (np. waciki, podpaski, pieluchy), styropian, porcelana, lustra.

NIE NALEŻY WRZUCAĆ!

Opakowania po farbach, olejach silnikowych, smarach i innych chemikaliach, leki, baterie, sprzęt AGD, zużyte opony.





WRZUCAMY

Opakowania po farbach, lakierach, rozpuszczalnikach, środkach ochrony roślin, odpady azbestowe, oleje smarowe, baterie i akumulatory, odpady medyczne i weterynaryjne, świetlówki i żarówki energooszczędne, przeterminowane leki.

czystości i porządku w gminach art. 6k ust. 3 nakazuje Radzie Gminy określić wyższe stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, jeżeli odpady komunalne nie są zbierane i odbierane w sposób selektywny. Nieodpowiednia segregacja powoduje, że wzrasta ilość odpadów tzw. zmieszanych, czyli najdroższych! które zostają przekazane na składowiska. W roku 2015 odpadów zmieszanych z naszego terenu było o 96,60 ton więcej niż w roku poprzednim. W wyniku tego w gminie wzrósł koszt systemu o około 50 tysięcy złotych w skali roku. Gmina do odpadów nie może dopłacać z budżetu, zatem zmuszeni jesteśmy podnieść stawki opłat mieszkańcom. Dotąd stawki udało się utrzymać na niezmiennym poziomie od początku obowiązywania ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminie, teraz jednak Rada Gminy zmuszona będzie pochylić się nad problemem pomniejszenia deficytu i podnieść stawkę. Należy pamiętać o tym, że im więcej śmieci, tym więcej gmina musi zapłacić za ich odbiór i zagospodarowanie; im więcej nieprawidłowości w segregowaniu, tym wyższe koszty. Szansą na niskie opłaty jest racjonalne postępowanie polegające na zapobieganiu powstawaniu odpadów oraz prawidłowej segregacji. Ten cel można osiągnąć poprzez przemyślane zakupy, korzystanie z toreb wielokrotnego użytku oraz uczciwą segregację śmieci w domu. Zaś wyrzucanie śmieci na dzikich wysypiskach na pewno nie jest metodą zapobiegającą powstawaniu odpadów; wręcz odwrotnie – za likwidację dzikich wysypisk też trzeba zapłacić.

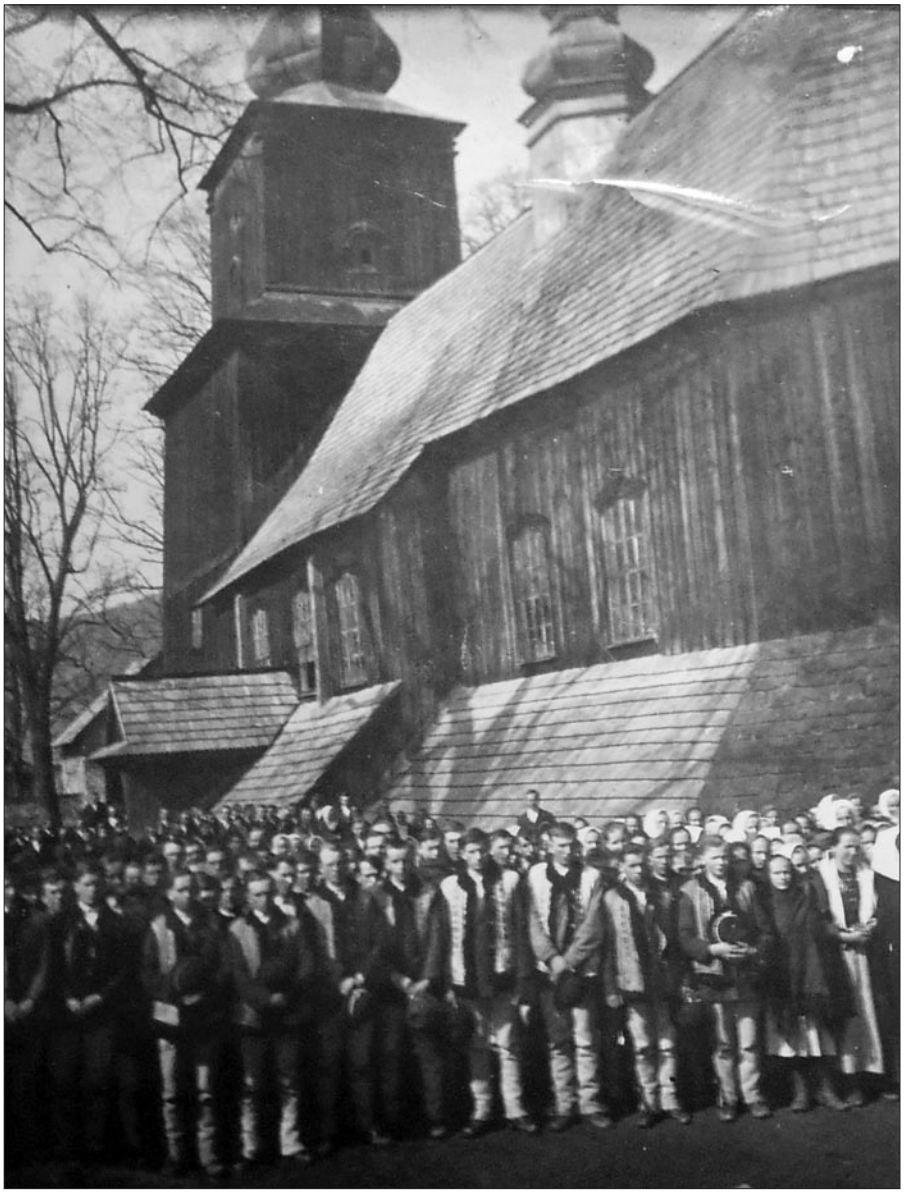
Szansą na niskie opłaty jest racjonalne postępowanie polegające na zapobieganiu powstawaniu odpadów oraz prawidłowej segregacji. Ten cel można osiągnąć poprzez przemyślane zakupy, korzystanie z toreb wielokrotnego użytku oraz uczciwą segregację śmieci w domu.

MONIKA ŻABA

Z kronik parafialnych

Niedźwiedź nowy –

Na koniec moich wędrówek po archiwach parafialnych przyszło mi odwiedzić starą gorczańską „metropolię" parafialną – Niedźwiedź. To z niej powstawały kolejno młode dziś parafie: Mszana Górna, Poręba Wielka i Konina. A kiedyś, początkiem XVII w., z parafii Mszana Dolna powstała tutejsza parafia św. Sebastiana w Niedźwiedziu. Obecnie, od kilkunastu już lat, jest tu znowu siedziba mszańskiego dziekana!



Przed starym kościołem

Odwiedzam właśnie naszego księdza dziekana, a zarazem tutejszego proboszcza – ks. kanonika Marka Wójcika. Chociaż trwają rekolekcje wielkopostne, znajduje między grupami szkolnymi „okienko" i gościnnie zaprasza do nowej plebanii. I nowy kościół, z którego przed chwilą „wysypały się" wesołe dzieci, i ta plebania – to dzieło proboszcza i tutejszych parafian na przestrzeni ponad 20 lat. Zabytkowy kościół drewniany niestety spłonął w połowie 1992 roku.

Archiwum parafialne jest zachowane od najdawniejszych czasów. Budzą szacunek stare pożółkłe teksty, w dużej części jeszcze w języku łacińskim, opisujące dokładnie teren, posiadłości, inwentarz probostwa i kościoła, tudzież tytuły miejscowych dziedziców i plebanów. Osobno jest też „elenchus" (wykaz) proboszczów i wikariuszy, także po łacinie. To znów album ze starymi zdjęciami i nawet widokówkami. Sięgam jednak po coś nowszego – skromny zeszyt zapisany drobnym „maczkiem". To już powojenne dzieje spisywane troskliwie przez długoletniego proboszcza Franciszka Baradzieja (+ 1972 r.) Tyle tutaj ciekawych rzeczy! Wydarzenia notowane ciągiem kilkudziesięciu lat, do tego dokładne opisy życia gospodarczego (rolniczego) i stanu pogody, włącznie z podaniem temperatury!

Ograniczę się jednak, jak zwykle, do kilku wyjątków – już z lat powojennych.

Rok 1953

Jesień ciepła i sucha. W bieżącej jesieni praktykowano w kościele przez cały wrzesień, październik i listopad wspólne Nabożeństwa Różańcowe – w listopadzie specjalnie za zmarłych. Frekwencja średnia.

Z początkiem października po raz pierwszy w dziejach parafii rozpoczęto na polach gospodarkę spółdzielczą, tak zwane spółdzielnie produkcyjne. Obsiano na razie część gruntów szpitalnych, część gruntów probostwa lubomierskie-

a dawny!



Ks. proboszcz Fr. Baradziej – z prawej

go (które są położone na terenie Niedźwiedzia) oraz część niewielką gruntów prywatnych, tych co się wpisali do kołchozów (sic!). Przygotowano przedtem przeliczne zebrania w tym celu zwołane. Wiele z tego powodu powstało nieporozumień, sprzeczek i awantur między sąsiadami a nawet w rodzinach między mężem a żoną, bo jedni się wpisali do gospodarki spółdzielczej a drudzy nie chcą o tym słyszeć. Na razie zasiano na kilku ha żyto i pszenicę. Pola zaorano traktorami z ośrodka maszynowego powiatowego. Wiele na ten temat mówią, rozprawiają, trudno na razie powiedzieć, co będzie na przyszłość. Wiele zależy od zbiorów oraz sprężystej gospodarki uczciwej.

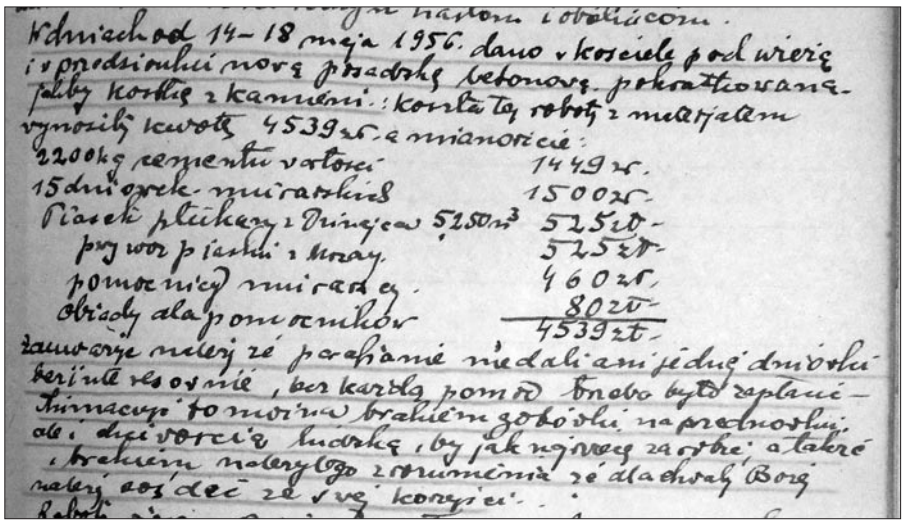
Rok 1954. Od nowego roku temp. obniżyła się do -15-18^{o}C, a w Trzech Króli mróz wynosił -22^{o}C, potem lekko opadał bo znów śniegi padały. Na ogół zima bardzo dobra bo nie ma zbyt ostrych mrozów, zdrowotność u parafian dobra. Kolęda na ogół idzie dobrze, parafianie chętnie przyjmują. Ogólne tylko narzekanie, że wielkie ciężary z dostawami [obowiązkowymi od rolników – przyp. xJZ] mleka, mięsa, zboża, ziemniaków i podatki, a brak odpowiednich towarów przemysłowych, np. buty gumowe b. liche.

Temperatura zimna (ok. -20^{o}C) utrzymywała się do 11 stycznia, w którym z rana było -22^{o}C a o godz. 14-tej tylko -2^{o}C, od tego czasu silne ocieplenie do +2^{o}C. W nocy z 15/16 stycznia przyszedł nagle wiatr „halny" z niezwykłą siłą przy +6^{o}C, zdarł śniegi ze zboczy gór, stopił dużo śniegu w dolinach, potem po ciepłym deszczu spadł śnieg… W dniu 20 stycznia odpust na św. Patrona parafii św. Sebastiana. Po pięknym nastroju świątecznym, po nieszporach, młodzież męska urządziła w gospodzie Spółdzielni dziką pijatykę połączoną z bójkami, niesamowitymi krzykami, awanturami koło kościoła, a zwłaszcza w rynku. Po skarceniu tych pijackich wyczynów zapowiedział ks. proboszcz, że jeżeli na następny odpust dnia 3.X.1954 MB Różańcowej młodzież nie da solidnej gwarancji że te excesy się nie powtórzą, to nikogo z obcych księży na odpust nie zaprosi a same nabożeństwa odbędą się jak najskromniej, bez procesji.

Rok 1956

Udział wiernych z nabożeństwach Wielkotygodniowych bardzo liczny, zwłaszcza w N. Palmową, W. Czwartek i W. Piątek. Natomiast słabszy nieco w W. Sobotę wieczorem a raczej w samą Wielką Niedzielę na Rezurekcji, gdyż to po raz pierwszy od lat kilkudziesięciu Rezurekcja była rano. Ceremonie wg nowego Rytuału w N. Palmową, w W. Czwartek i W. Piątek bardzo dobrze wypadły i parafianie zadowoleni. Natomiast w W. Sobotę wieczorem są bardzo męczące, bo i późno wieczorem, i długo trwają, i kościół ciasny nie pozwala na odpowiednie rozmieszczenie asysty, przy czym i ciemno w kościele.

Wynotował KS. JAN ZAJĄC ZE ŚNIEŻNICY



W dniach od 14–18 maja 1956 dano w kościele pod wierzę i w prezbiterium nową posadzkę betonową pokrytą [płytami] jakby kostką z kamieni; koszta tej roboty z materiałem wynosiły kwotę 4539 zł a mianowicie:

2200 kg cementu wartości	1449 zł.
15 dni roboczych murarskich	1500 zł.
Piasek płukany z Dunajca 5,250 m^3	525 zł.
przywóz piasku z Mszany	525 zł.
pomocnicy murarscy	460 zł.
obiady dla pomocników	80 zł.
	4539 zł.

Zauważyć należy że parafianie niedali ani jednej dniówki bezpłatnie, bez każdą pomoc trzeba było zapłacić – finansowo to można brakiem zobowiązań na przyszłość, ale dyspozycję ludzką, by jak najwięcej zarobić, a także i brakiem należytego zrozumienia że dla chwały Bożej należy coś dać ze swej kieszeni.



Prymas Stefan Wyszyński, 1966 r.

Już 1050 lat temu...

Nowym Światłem oświeceni (cz. II)

Świętowanie Tysiąclecia Chrztu Polski 50 lat temu odbyło się zupełnie bez udziału ze strony władz państwowych. Chyba że do takiego udziału zaliczymy cały szereg negatywnych działań, nieustannie torpedujących uroczystości. Była mowa o tym już w poprzednim odcinku.

Tutaj trzeba wspomnieć, że już w 1958 r. władze postanowiły, że obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego (o chrzcie oczywiście nie wspominano!) odbędą się całkowicie w opozycji do obchodów kościelnych „Milenium (po łacinie mille – tysiąc) Chrztu Polski". Na rok 1966 zaplanowano szereg swoich „uroczystości": rocznic, wydarzeń sportowych, wojskowych, artystycznych, „sztafety tysiąclecia", nawet były starania o przyjazd sławnego wtedy zespołu „The Beatles". Najbardziej jednak pożyteczną była chyba wieloletnia akcja budowy szkół: „Tysiąc szkół na Tysiąclecie". Przeciągnęła się ona potem na wiele lat, powstało tych budynków blisko półtora tysiąca. Nie zawsze ich lokalizacja była przemyślana, a sam jednolity projekt (z płaskim dachem!) był wadą, którą potem trzeba było usuwać – przebudowywać.

Puste krzesło i puste ramy

Biskupi polscy, już w czasie II Soboru Watykańskiego (1962 – 1965) zaprosili ojca św. Pawła VI i biskupów z wielu krajów na uroczystości milenijne. Były nawet rozmowy Stolicy Apostolskiej z władzami PRL na temat papieskiej wizyty. Było proponowanych kilka wersji tego wydarzenia, Watykan przygotował (i nawet wydał) emisję 6. znaczków pocztowych z zasłużonymi dla Kościoła w Polsce postaciami. Na jednym z nich był papież Paweł VI i witający go Polacy w strojach ludowych oraz napis: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus – na wieki wieków! Amen!" Przy okazji dodam, że poczta USA także wydała milenijny znaczek z polskim orłem w koronie i odpowiednim napisem. Poczta Polska ograniczyła się do dwóch znaczków z naszym godłem, flagą narodową i napisem „Tysiąc lat Państwa Polskiego" – bez żadnej daty!

Ale wróćmy do Watykanu. Tam Paweł VI przygotował specjalny dar, który miał złożyć MB Królowej Polski: „złotą różę" oplatającą krzyż i z odpowiednim napisem. Niebawem jednak władze PRL ogłosiły, że wizyta papieża nie odbędzie się, gdyż „byłaby nie na czasie". Rozczarowanie w narodzie było ogromne. Władze zresztą, przewidując takie nastroje, przygotowały i długo prowadziły wielką nagonkę na biskupów i na prymasa, wykorzystując ich słynny pojednawczy list do biskupów niemieckich. Na zakończenie Soboru i u progu Milenium chcieli bowiem rozpocząć nowy etap sąsiedztwa i braterstwa naszych narodów w wierze chrześcijańskiej. Zostali za to posądzeni o zdradę i współpracę z faszystami. Widząc taki obrót sprawy ojciec św. mianował swoim osobistym delegatem na uroczystości prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego. Na cen-

tralnych uroczystościach, 3 maja na Jasnej Górze, miejsce przygotowane dla Pawła VI było więc puste; była na nim wiązanka kwiatów.

Prześladowania dotknęły nawet samego Obrazu MB Częstochowskiej, tego poświęconego w Watykanie i pielgrzymującego potem po kraju od parafii do parafii. Najpierw był on kilkakrotnie zatrzymywany przez milicję na krótszy czas (nawet na kilka miesięcy) aż wreszcie, jesienią 1966 r., został odeskortowany na Jasną Górę i tam „uwięziony". Znajdował się tam aż do 1972 r. w bocznej kaplicy bazyliki, a przed klasztorem dzień i noc czuwała milicja i kontrolowała pojazdy, aby czasem obraz nie został wywieziony! Ojcom paulinom zagrożono, że jeśli on stamtąd zniknie – to zostaną za to zlikwidowane ich cztery domy zakonne. Peregrynacja Matki Bożej jednak odbywała się nadal – symbolem obecności była świeca i puste ramy obrazu. Nie trzeba dodawać, jak wielkie to robiło wrażenie i jak wiele z tej okazji popłynęło modlitw do Boga. Nic dziwnego, że śpiewaliśmy wtedy „…Ojczyznę wolną racz nam wrócić, Panie!"

Na zakończenie tego wątku dodam jeszcze coś osobistego. Otóż dalszym ciągiem prześladowań, a nawet oznaką ich spotęgowania, było masowe zabieranie kleryków do wojska, rozpoczęte właśnie w tym czasie. Służba wojskowa trwała wtedy dwa lata. Jesienią 1966 r., wbrew uszanowanym dotąd porozumieniom sprzed kilkunastu lat, wzięto do specjalnej jednostki wojskowej w Bartoszycach ponad 200 kleryków z ponad 30 seminariów w całym kraju. Wśród nich znalazłem się i ja; ale to już osobna opowieść!…

Milenium fundamentem pod nowe Tysiąclecie!

Opracowany przez kard. Wyszyńskiego, jeszcze wśród wielkich niedoli kilkuletniego więzienia (1953 – 1956), program dziękczynienia za Chrzest Polski, mimo trudności przeprowadzony został z powszechnym i niezwykle pobożnym udziałem całego narodu. Na Jasnej Górze Kościół naszej Ojczyzny zawierzył siebie i cały naród polski na kolejne 1000 lat. Jakże mocno i uroczyście zabrzmiały tam słowa „Jasnogórskich Ślubów Narodu", a wśród nich i te: „Przyrzekamy uczynić wszystko, co w naszej mocy, aby Polska była rzeczywistym Królestwem Twoim i Twojego Syna! Królowo Polski przyrzekamy!" Ślubowaliśmy „wierność Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego Pasterzom", nawet nie przeczuwając wtedy, że 12 lat później Najwyższym Pasterzem Kościoła zostanie obecny wśród biskupów abp Karol Wojtyła. Bez tamtego wielkiego Milenium trudno sobie wyobrazić jeszcze wiele innych ważnych wydarzeń w naszym kraju: powstanie „Solidarności", upadek systemu komunistycznego (w Europie!), przemiany demokratyczne aż do ostatnich wyborów w ub. roku.

Na nic się więc zdały nawoływania i groźby towarzysza Władysława Gomułki: „Kościół prowadzi z nami wojnę, ale tej wojny nie wygra. To my ją wygramy. Wyszyński chce mieć rząd dusz. Rząd dusz w tym kraju ma socjalizm. Socjalizm sięga po dusze. Kościół nie ma do tego prawa! Wy mówicie, że idzie wam o Polskę, a tu idzie o socjalizm, bo nie ma Polski bez socjalizmu!"

A w obecnym roku?...

„Naród, który kończy jedno tysiąclecie i ma przed sobą nowe tysiąclecie, musi wspierać się na błogosławionych doświadczeniach dziejowych, czerpiąc z nich mądrość, siłę i program dla przyszłości!" – Te słowa sługi Bożego kardynała prymasa Wyszyńskiego sprzed 50 lat niechaj nam przyświecają w tegorocznym świętowaniu.

A obchodzić jubileusz Chrztu Polski to świadczyć całym swoim życiem o Chrystusie, dochowywać wierności Bogu we wszystkich sprawach i zabiegać o jedność między nami.

– Bo znowu pojawiają się „rozbójnicy" gotowi wzbudzać przeróżne niesnaski dla umniejszenia tego, co nas złączyło i jednoczy nas w jednej ojczyźnie. Nie pozwólmy, aby – jak przestrzegał św. Jan Paweł II – „prywata oraz tradycyjny polski indywidualizm dawały o sobie znać jako przeszkody!"

Już 1050 lat temu „w jedno nas zgromadziła miłość Chrystusa – weselmy się w Nim i radujmy!"

KS. JAN ZAJĄC ZE ŚNIEŻNICY







Nowość i pełnia życia



Lubimy nowe rzeczy. Miło jest wziąć do ręki nową książkę, ubrać coś nowego z garderoby, przyjemnie wsiąść do nowego auta. A już wielką radością musi być wprowadzenie się do nowego domu. Nawet takie proste odnowienie mieszkania lub zrobienie generalnych porządków w nim – dostarcza nam, chociaż wtedy utrudzonym, niemałej przyjemności.

Teraz, na wiosnę, bywa to często. Jest po prostu – można powiedzieć – wpisane w nasz coroczny rytm życia. Wspomaga nas w tym nawet sama przyroda, a może (na szczęście) jesteśmy (jeszcze) z nią tak spokrewnieni i zbratani… Dość na tym, że chcemy – podobnie jak to, co otacza nas w świecie odwiecznej natury – doznać odświeżenia, czy nawet odrodzenia. Przecież ustępuje zimowa martwota, tej zimy kojarząca się raczej z szarzyzną, pojawiają się wokół nas upragnione objawy nowego życia. Razem z jaśniejszym i goretszym słońcem pojawiają się pierwsze przejawy wegetacji – zieleń, a potem pierwsze kolorowe kwiaty.

Choć widzieliśmy i przeżywaliśmy to już tyle razy – cieszy nas to wszystko, bo przecież to nowość, świeżość, powrót do pełniejszego życia.

W takim czasie przebudzenia i odnowy, kiedy rodzą się w sercu człowieka jeszcze wznioślejsze tęsknoty i potrzeby – Kościół zaprasza nas i wzywa do duchowego odrodzenia.

Nie trzeba dużo, żeby pojąć, że te wspomniane wyżej zjawiska, tak blisko w przyrodzie i nawet może już trochę w samych nas – powinny sięgnąć głębiej: aż do serca, do duszy człowieka. To dopiero będzie nowość, pełnia nowości, prawdziwe odrodzenie! Dobrze jeśli takie przeczucie zagości w naszym sercu i zamieni się w postanowienie. Bardzo dobrze, jeśli zaraz w ślad za tym pójdą różne nasze działania.

Już ponad miesiąc temu, gdy jeszcze była zima, słyszeliśmy na początku Wielkiego Postu w liturgii Kościoła: „Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia!"

Różnie to bywało z naszym wykorzystaniem tego czasu zbawienia. Ale nie ulegajmy zniechęceniu: ten czas się nie kończy, wręcz przeciwnie przynagla nas – i Wielki Tydzień, i Wielkanoc, i Święto Miłosierdzia Bożego. I cały ten Jubileuszowy Rok Miłosierdzia!

Korzystajmy z nowości Życia, które stało się nam bliskie przez Zmartwychwstanie Pana!

Oto Dzień, który dał nam Pan
Weselmy się w Nim i radujmy!

KS. JAN ZAJĄC, ZE ŚNIEŻNICY

KĄCIK KULINARNY GMINNYCH GOSPODYŃ

Chrzan świąteczny

- 1 kg chrzanu (utrzeć)
- 1½ l mleka
- ½ kostki margaryny
- 0,5 l śmietany
- 3 łyżki mąki
- 8 jajek surowych
- Sól, kwasek cytrynowy, cukier do smaku

Wykonanie: Mleko, margarynę zagotować. Dodać utarty chrzan, sól, kwasek, cukier.

Jaja ubijamy ze śmietaną i mąką na jednolitą masę. Wlewamy na mleko i wszystko chwilę gotujemy.

Chrzan można przechowywać w małych słoiczkach.

Postna zupa rybna

- 2 marchewki
- 1 pietruszka
- ½ dużego selera
- 1 por (część biała)
- ¼ kapusty włoskiej
- 5, 6 ziemniaków większych
- 1 łyżka wegety, 1 łyżka majeranku, liść laurowy, ziele angielskie.
- Do zasmażki: ½ kostki masła, 1 cebula, 1 ząbek czosnku, 2 płaskie łyżki mąki.

Wykonanie: Warzywa pokrojone w kostkę gotujemy w 4 l. wody z przyprawami. Dodajemy pokrojoną kapustę i ziemniaki. Kiedy jarzyny będą pół miękkie wkładamy pokrojoną w większą kostkę rybę (mintaj, miruna, śledź) i gotujemy jeszcze 5 minut (nie dłużej). Zupę zagęszczamy wcześniej przygotowaną zasmażką. Lekko mieszamy i doprawiamy do smaku. Smacznego!



KG „Paradne Gosposie" z Kasinki Małej





Pozytywnie zakręcone

Co zrobić, aby zdrowym być?
Jeść owoce i warzywa
To na cerę dobrze wpływa.
Dużo biegać, dużo ćwiczyć
Aby więcej już nie przytyć.
Zjadać jabłko i marchewkę
Aby ładną mieć sylwetkę.
Każdy człowiek Ci to powie
że najważniejsze na świecie jest zdrowie!



Kobiety ze Stowarzyszenia „Paradne Gosposie" z Kasinki Małej w porze zimowej postanowiły zadbać o swoją kondycję fizyczną realizując projekt „Wędrówki po zdrowie".

– *Aby wykonać założone cele w konkursie ofert na realizację zadania publicznego ogłoszonego przez wójta gminy otrzymaliśmy dofinansowanie* – informują panie z Koła Gospodyń. – *W ramach realizacji zadania poznajemy różne formy aktywności – ćwiczenia z przyborami na sali gimnastycznej, zajęcia na pływalni, na siłowni i trening w terenie z kijkami – nordic walking, które pozwolą zachować lepsze zdrowie, poprawić kondycję i sprawność fizyczną. Ponadto na szkoleniu uczestnicy zdobędą wiedzę, a na warsztatach gastronomicznych umiejętności z zakresu dietetycznego żywienia i praktycznych umiejętności sporządzania posiłków i soków ziołowych. W zajęciach, oprócz członków Koła, uczestniczą wszyscy chętni, zainteresowani wybraną dyscypliną sportu.*

Kije nordic walking, pozwolą zachować lepsze zdrowie, poprawić kondycję i sprawność fizyczną. Na szkoleniu uczestnicy zdobędą wiedzę, a na warsztatach gastronomicznych umiejętności z zakresu dietetycznego żywienia...

Celem zajęć jest promocja aktywności fizycznej, zmiana niezdrowych nawyków żywieniowych, poznanie i dostosowanie wybranej aktywności do własnych potrzeb, zdobycie umiejętności organizowania we własnym zakresie ćwiczeń z zastosowaniem prostych przyborów wspomagających sprawność fizyczną własnego organizmu.

Instruktorką zajęć jest Lidia Kaczmarczyk, nauczycielka Zespołu Placówek Oświatowych w Kasince Małej, niestrudzona orędowniczka zdrowego stylu życia. Warsztaty gastronomiczne poprowadzi mistrzyni kuchni Jadwiga Domiter, a wszystkie członkinie Koła, oprócz pilnego udziału w zajęciach sportowych, mają możliwość wykazania się własnymi sprawdzonymi przepisami z zakresu zdrowego żywienia.

ALEKSANDRA KANIA

Plastyczny talent

To już druga wystawa prac plastycznych ucznia klasy V Zespołu Szkoły i Przedszkola w Mszanie Górnej – Kamila Sobunia, który swoją technikę doskonali w Szkole Plastycznej Michała Liszki w Mszanie Dolnej.



Można ją obejrzeć w szkole w Mszanie Górnej. Pierwsza wystawa zawierała szkice wykonane ołówkiem, obecnie prezentowane są ciekawe tematycznie obrazy wykonane techniką olejną. Wysoki poziom artystyczny prac świadczy o dużym talencie młodego artysty.

– *Cieszymy się z jego sukcesu, tym bardziej, że jego prace wyeksponowane w naszej szkole, mogą oglądać uczniowie, przedszkolaki i rodzice* – podkreślają organizatorzy ekspozycji. – *Mamy nadzieję, że dzięki tej wystawie zostaną odkryte nowe młode talenty. Kamilowi serdecznie gratulujemy i życzymy twórczej weny, inspiracji oraz kolejnych udanych wystaw.*

MAŁGORZATA DAWIEC

Warsztaty malowania mandali



7 marca w świetlicy Szkoły Podstawowej w Łętowem odbyły się kolejne warsztaty twórcze.

Podążając za światową modą, uczniowie klas II, V i VI tej placówki tworzyli własne rozwiązania kolorystyczne mandali. Pracy twórczej towarzyszyła muzyka oraz wielkie zaangażowanie uczestników, którzy z niezwykłą starannością dobierali kolory do swoich projektów.

Mandala wywodzi się z tradycji hinduskiej, a jej nazwa oznacza „koło życia, cały świat, święty krąg". Koło uważane jest za symbol harmonii i doskonałości, a tworzenie mandali pomaga w odzyskaniu równowagi i harmonii wewnętrznej.

Symbol mandali obecny jest niemal we wszystkich kulturach świata. W kulturze zachodu mandala została spopularyzowana przez szwajcarskiego psychoanalityka i psychiatrę Karola Gustawa Junga. Dostrzegł on terapeutyczne działanie mandali, która wykonywana spontanicznie odzwierciedla stan psychiczny autora.

Tworzenie mandali nie tylko rozwija wyobraźnię czy koordynację wzrokowo-ruchową, ale pomaga w skupieniu uwagi i koncentracji, pozwala również wyrazić uczucia, myśli, pomaga się także wyciszyć i zrelaksować.

MONIKA ZIĘBA

Biblioteka poleca

Kto czyta, więcej wie

DLA DOROSŁYCH



REMIGIUSZ MRÓZ
Przewieszenie

Podhalem wstrząsa seria wypadków w górach. Początkowo czarna passa wydaje się jedynie ciągiem pechowych zdarzeń, jednak śledczy ostatecznie odkrywają związek między ofiarami. Każe on sądzić, że ktoś morduje turystów na szlakach. Dochodzenie prowadzi komisarz Forst. Szybko zdaje sobie sprawę z tego, że zabójstwa powiązane są ze sprawą, nad którą pracował z Olgą Szrebską. Zaczyna tropić mordercę, zbierając okruchy informacji, które ten zdaje się z premedytacją zostawiać. Kiedy zbliża się do rozwiązania sprawy, doganiają go upiory z przeszłości. Wiktor Forst będzie musiał stawić czoła nie tylko człowiekowi, którego ściga, ale także ludziom gotowym zrobić wszystko, by go pogrążyć.

„Przewieszenie" to drugi tom trylogii z komisarzem Forstem. Dla naszych czytelników spore znaczenie może mieć fakt, że akcja powieści rozgrywa się w znajomych okolicach: Zakopanem, Nowym Targu, Rabce- Zdroju czy Krakowie. Trzeci tom pt." Trawers" ukaże się w połowie maja.

DLA DOROSŁYCH



AGATA KOŁAKOWSKA
Niewypowiedziane słowa

Państwo Szulc wiodą spokojne życie. Łucja jest okulistką. Andrzej prowadzi rodzinną aptekę żony. Ona – wychuchana przez rodziców jedynaczka, on od zawsze w cieniu młodszego brata. Łucja interesuje się malarstwem i pasjonuje się muzyką operową, której on nie cierpi. On przepada za filmami science-fiction, których ona nie uznaje. Duży dom, w którym mieści się apteka „Pod Jesionem" dzielą z rodzicami Łucji.

Hanna i Mariusz żyją w niesformalizowanym związku. Ona jest pedagogiem szkolnym. On muzykiem, gra w orkiestrze na instrumentach perkusyjnych. Hanka lubi pomagać, ma duszę społecznika. Stawia potrzeby innych nad swoimi, bo przez całe życie czuła się jak zastępcze dziecko po zmarłej siostrze. Mariusz nie ma takich problemów. Był i jest oczkiem w głowie matki, która wychowała go samotnie. To wieczny kawaler owładnięty własną pasją i potrzebą społecznego uznania.

Życie par toczy się przewidywalnie i spokojnie. I byłoby tak dalej, gdyby los nie skrzyżował ich dróg. Hanna przypadkowo wstępuje do apteki prowadzonej przez Andrzeja. Mariusz zagaduje Łucję w muzeum sztuki. Nowe znajomości przeradzają się w fascynacje. Rozpoczyna się poufna gra. Nowa sytuacja jest źródłem wiedzy nie tylko o własnych związkach, ale i o sobie samych.

Czy to, co im się przytrafia, to tylko próba, a może szansa? I wreszcie, czy niewypowiedziane słowa mogą wpłynąć na ich życie i związki?

Agata Kołakowska (ur. 1984) – wrocławianka z urodzenia i zamiłowania. Autorka powieści obyczajowych; do tej pory ukazały się: „Patrycja", „Przyjaciółki", „Siódmy rok", „Niechciana prawda", „Płótno", „Wszystko co minęło", „Zaciszny Zakątek" i „We dnie, w nocy".

DLA MŁODZIEŻY



LISSA PRICE
Starter

Callie straciła swoich rodziców, kiedy wojna bakteriologiczna zmiotła z powierzchni ziemi wszystkich w wieku między 20 a 60 lat. Ona i jej młodszy brat, Tyler, uciekają, żyjąc jako osadnicy razem z ich przyjacielem Michaelem i walczą ze regenatami, którzy byliby w stanie zabić ich choćby dla ciastka.

Jedyną nadzieją Callie jest „Prime Destinations", niepokojące miejsce w Be-

verly Hills, rządzone przez tajemniczą postać znaną jako „Old Man". Ukrywa on nastolatków, aby wypożyczyć ich ciała „Enders'om" seniorom, którzy chcą być znowu młodzi. Callie wie, że pieniądze utrzymają ją, Tylera i Michaela przy życiu, więc zgadza się być dawcą. Ale neurochip, który został umieszczony w jej głowie ma awarię i Callie budzi się w życiu Helen – kobiety, która wypożyczyła jej ciało. Mieszka w jej domu, jeździ jej samochodami i umawia się z wnukiem senatora. Wszystko wygląda jak w bajce, dopóki Callie nie odkryje, że Helen zamierza robić coś więcej, niż tylko imprezować, a plany „Prime Destinations" są dużo gorsze niż Callie mogła sobie kiedykolwiek wyobrazić.

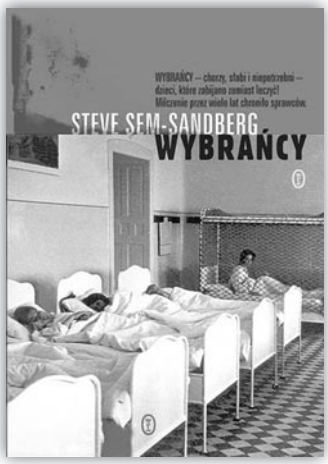
Kontynuacją tej historii będzie książka „Ender", która również ukaże się nakładem Wydawnictwa Albatros.

W „Spiegelgrund" poczucie nieustającego zagrożenia i regularnie zadawane cierpienia są codziennością, a zastrzyk z luminalu – podawany nieprzydatnym – to szczyt dobroci. O losie pacjentów decydują wyłącznie władze kliniki, a ich polecenia wykonuje między innymi siostra oddziałowa, Anna Katschenka.

Po latach, w piwnicach kliniki, zostają odnalezione słoje z formaliną. Ich zawartość w makabryczny sposób łączy się z wojenną historią ośrodka…

„Wybrańcy" to książka, w której Steve Sem-Sandberg umiejętnie balansuje między literaturą a dokumentem; znakomicie łączy tajemnice z obnażeniem; cierpienie ofiar i zaślepienie oprawców. To historia odczłowieczenia, dokonywanego w imię badań naukowych i rasowej selekcji. Przerażająca, a jednocześnie fascynująca lektura.

DLA DOROSŁYCH



STEVE SEM-SANDBERG
Wybrańcy

Wiedeń, czasy II wojny światowej. Na terenie ośrodka dla umysłowo chorych zostaje utworzony zakład opiekuńczo-wychowawczy, „Spiegelgrund". Trafiają tam „wybrańcy" – dzieci i młodzież sprawiający tak zwane problemy wychowawcze. Ci, dotknięci najdotkliwszym kalectwem i najcięższymi chorobami, znikają za drzwiami pawilonów numer 15 i 17. Nieoficjalnie znajdują się tam również tacy, których obejmuje nazistowska akcja T4 – „eliminacji życia niewartego życia". Wśród nich jest Adrian Ziegler.

DLA DZIECI



DOROTA STRZEMIŃSKA-WIĘCKOWIAK
Wesoła ortografia. Wiersze dla dzieci

Ortograficzne zasady nie zawsze łatwo wchodzą do głowy, ale z pewnością pomoże w tym ta oto książeczka. Poczytajcie o Krzysiu i Katarzynie, którzy sprzątają odkurzaczem, o żmii, która niczym wstążka wije się na ścieżce oraz o tym, że ropucha chwilę chce być sucha. Z zabawnymi wierszykami nauka ortograficznych reguł ze zwykłego obowiązku przerodzi się we wspaniałą zabawę!

ELŻBIETA CIĘŻADLIK
wybór za www.bonito.pl

Książki marzeń już w szkołach

1377 nowych książek trafiło do bibliotek w 12 szkołach podstawowych, w ramach realizacji rządowego programu „Książki naszych marzeń". Gmina otrzymała na ten cel dotację w wysokości 15870 zł. Całkowity koszt zakupu woluminów, e-booków i audiobooków wyniósł 20 tys. zł

Do bibliotek trafiło wiele nowych pozycji literackich dostosowanych do zainteresowań uczniów oraz zgodnych z aktualnym zapotrzebowaniem czytelników. Dzięki temu biblioteki poszerzyły swoją ofertę czytelniczą i mogą stać się miejscem spędzania wolnego czasu przez uczniów oraz miejscem rozwijania ich zainteresowań i zdolności.

Szkoły przystąpią teraz do dalszych działań w ramach programu. Do ich zadań należy organizacja wydarzeń promujących czytelnictwo np. lekcje biblioteczne, konkursy, warsztaty oraz akcje czytelnicze z wykorzystaniem księgozbioru biblioteki – w szczególności książek zakupionych z programu oraz spotkań z rodzicami, których tematem jest wpływ czytania na rozwój intelektualny i emocjonalny dzieci. Efektem programu ma być rozbudzenie i rozwinięcie u uczniów zainteresowania czytaniem oraz pogłębianie nawyku czytania teraz i w przyszłości.

Program „Książki naszych marzeń" poprzedza Narodowy Program Rozwoju czytelnictwa, który w latach 2016 – 2020 będzie realizowany przez Ministerstwo Edukacji Narodowej oraz Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

AGNIESZKA KUŚ

KSIĄŻKI NASZYCH MARZEŃ



Dywan... matematyczny w Kasinie Wielkiej

Zespół Placówek Oświatowych w Kasinie Wielkiej wziął udział w międzynarodowym wydarzeniu popularno–naukowym pod nazwą Sierpinski Carpet Project, które swoim zasięgiem obejmuje 40 krajów z pięciu kontynentów. Akcja polega na wspólnym budowaniu najsłynniejszego z fraktali – gigantycznego Dywanu Sierpińskiego.

Fraktal ten został opisany w 1916 roku przez słynnego polskiego matematyka – Wacława Sierpińskiego, a odkryty już wcześniej, w 1913 roku przez jego studenta – Stefana Mazurkiewicza. Najpierw zajmowano się fraktalami jako obiektami czysto teoretycznymi. Potem jednak okazało się, że można za ich pomocą badać różne praktyczne problemy. Znalazły one zastosowanie do opisu różnych zjawisk przyrodniczych, w medycynie, psychologii, gospodarce leśnej czy ekonomii, a także w sztuce i grafice komputerowej. Wykorzystywane są do analizy obrazów tomograficznych, analizy obrazów dna oka, do modelowania struktury ludzkiego mózgu. W filmach oraz różnego rodzaju grach stosowane są do tworzenia realistycznych efektów ognia oraz generowania roślin, krajobrazów i stworzeń trójwymiarowych. Budowane są również anteny do telefonów komórkowych w kształcie fraktali. Struktury o budowie fraktalnej są spotykane w przyrodzie. Przykładem mogą być płatki śniegu, systemy wodne rzek, błyskawica czy kwiat kalafiora.

Dywan Sierpińskiego w szkole w Kasinie Wielkiej budowali uczniowie z klas: 5a, 6a, 1a, 2a oraz 3a. Wykonali oni dywany drugiej iteracji. Każdy uczestnik wykorzystał do tego 64 naklejki. Potem prace 8 osób sklejono, tworząc dywany trzeciej iteracji, a na końcu ułożony został dywan czwartej iteracji, zawierający prace 64 osób.

– Nasz dywan otrzymał nr 363 – informują koordynatorzy działania. *– Wysłaliśmy go do Gliwic, gdzie na Politechnice Śląskiej zostanie użyty do ułożenia szóstej iteracji.*

Zakończenie projektu zaplanowane jest na maj 2016 roku w Almerii w Hiszpanii. Powstanie wtedy gigantyczny dywan – ułożony zostanie kwadrat o boku długości prawie 45 metrów.

– Budowanie Dywanu Sierpińskiego to nie pierwsza szkolna inicjatywa związana z popularyzacją matematyki – dodają nauczyciele matematyki z Kasiny Wielkiej. *– We wrześniu 2015 roku włączyliśmy się w organizację Międzynarodowego Dnia Tabliczki Mnożenia. Uczniowie przygotowali plakaty i gazetki, żeby wspólnie powtórzyć umiejętność niezbędną w nauce oraz w życiu. Potem egzaminatorzy z klas czwartych i piątych w obu budynkach szkoły sprawdzali, czy ich starsi koledzy dobrze znają tabliczkę mnożenia.*

W listopadzie 2015 roku uczniowie klas 1a i 2a oraz 3a gimnazjum w czasie wycieczki do Krakowa wzięli udział w warsztatach matematycznych „Najsłynniejsze twierdzenie", związanych z twierdzeniem Pitagorasa. Odwiedzili też wystawę interaktywną „Matematyka jest wszędzie" w Collegium Maius Uniwersytetu Jagiellońskiego. Efektem tej wizyty były projekty przygotowane przez uczniów na wybrany temat związany z wystawą. Kilka z nich dotyczyło fraktali i stało się wstępem do akcji związanej z budowaniem Dywanu Sierpińskiego.

Oprócz tego uczniowie z Kasiny Wielkiej biorą udział w różnych konkursach matematycznych. W tym roku były to: Multitest, Olimpiada Matematyczna Gimnazjalistów, Małopolski Konkurs Matematyczny, Matematyczne Preteksty oraz Maraton Matematyczny. *– Czeka nas jeszcze Międzynarodowy Konkurs Matematyczny „Kangur 2016", do którego zgłosiło się ponad 120 osób* – mówią nauczyciele. *– Zamierzamy również wziąć udział w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym Pangea, zorganizowanym przez Meridian International School w Warszawie we współpracy z Akademią Finansów i Biznesu Vistula, nad którym honorowy patronat objęło m.in. Kuratorium Oświaty w Krakowie.*

– Mamy nadzieję, że dzięki takim akcjom nasi uczniowie będą sobie zdawali sprawę ze związku matematyki z życiem codziennym oraz docenią wartość wiedzy i jej użyteczność nie tylko w dalszym kształceniu, ale również w życiu.

MAŁGORZATA SKOWRONEK
WOJCIECH CEKLARZ
ANNA DYLĄG

Nasz Bohater – Tadeusz Kościuszko

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Łętowem, która nosi imię Tadeusza Kościuszki, wzięli udział w konkursie plastycznym dla kl. IV-VI szkół podstawowych i gimnazjów województwa małopolskiego: „Nasz Bohater – Tadeusz Kościuszko".

Marta Jania z klasy piątej szkoły w Łętowem została finalistką tego konkursu w kategorii „praca plastyczna".

Organizatorem zmagań jest Związek Harcerstwa Polskiego Chorągiew Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, a ich współorganizatorem jest Kuratorium Oświaty w Krakowie.

Konkurs został włączony do Małopolskiego Programu Edukacji Patriotycznej i Obywatelskiej.

KRYSTYNA MASŁOWIEC



Marta Jania



W laboratorium wiary

Jak walczyć z lenistwem, fochami, dąsami i obrażonymi minami dowiedzieli się uczniowie Zespołu Szkoły i Przedszkola w Łostówce, uczestniczący w Rekolekcjach Wielkopostnych, które poprowadził ks. Łukasz Piórkowski.

Ks. Łukasz Piórkowski to twórca „Laboratorium wiary". Znają go wszystkie dzieci oglądające telewizyjny program „Ziarno". 22 lutego już po raz kolejny spotkał się z uczniami z Łostówki. Okazją ku temu był Wielki Post, który w Kościele jest szczególnym czasem zadumy i pracy nad sobą.

Wykonując szereg doświadczeń pod kierunkiem ks. Łukasza, uczniowie mogli przekonać się, jak modlitwa, wiara i uśmiech uzdrawiają serce. Przybliżyli sobie sposoby na pokonanie „wichury lenistwa i ulewy nudy" oraz po raz kolejny uświadamiali sobie znaczenie otrzymanych talentów.

Zwieńczeniem spotkania była wspólna Eucharystia, w której przygotowanie włączyli się uczniowie. Dzieci podarowały ks. rekolekcjoniście kosz jabłek jako obietnicę starań o to, aby to spotkanie przyniosło owoce w ich życiu.

DOROTA MUCHA

Język polski jest ą-ę

„Słowa piękne i żywe przez wieki Zginą naszej pozbawione opieki”

Wszyscy, którym leży na sercu kultura języka ojczystego oraz promowanie etyki mówienia, wiedzą, że 21 lutego obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. Jak podają źródła, ustanowiono go „dla podkreślenia bogactwa różnorodności językowej świata, a także w celu zwrócenia uwagi na liczbę języków zagrożonych i ginących”.



W tym roku z inicjatywy nauczycielek języka polskiego do akcji przyłączyli się uczniowie Zespołu Placówek Oświatowych w Kasince Małej. 19 lutego odbył się apel okolicznościowy, w trakcie którego uczniowie klas trzecich gimnazjum przypomnieli historię naszego języka ojczystego. Zwracali uwagę na sposób wysławiania się oraz nakłaniali do zastanowienia się nad poprawnością językową. Wcielając się w rolę językoznawców, podczas konferencji Rady Języka Polskiego, podkreślano, że współczesny język polski jest narażony na wiele niebezpieczeństw. Bardzo niepokojącymi zjawiskami są m. in.: postępująca wulgaryzacja języka, skłonność do nadużywania modnych słów, zbędne zapożyczenia z języków obcych, które wypierają wyrazy rodzime, skracanie dłuższych wyrazów najczęściej do dwóch sylab. Prowadzący zachęcali także do zainteresowania się kampanią promującą polszczyznę – „Język polski jest ą-ę”, która skupia się na niezwykle ważnym obecnie zjawisku ubożenia polskiej pisowni, spowodowanym komunikacją elektroniczną – zanikaniu polskich znaków diakrytycznych. Zaapelowano, by nie kaleczyć polszczyzny. Na koniec przeprowadzono konkurs, w którym przedstawiciele klas mogli zmierzyć się z zadaniami, sprawdzającymi umiejętność posługiwania się poprawną polszczyzną.

Celem konkursu było m.in. zwrócenie uwagi na szerzenie się błędów typu: „poszłem”, „umią”, „kupywać”, „lubieć” czy „21 luty”. Dzięki podobnym akcjom uczniowie mają stawać się świadomymi użytkownikami języka i doceniać jego wartość kulturotwórczą.

„Jola lojalna i Jola nielojalna”, „Suchą szosą Sasza szedł” i inne łamańce językowe sprawiły niemały kłopot uczestnikom konkursu polonistycznego zorganizowanego w Zespole Szkoły i Przedszkola w Łostówce. Uczniowie klas IV-VI zmagali się z zadaniami, sprawdzającymi znajomość alfabetu i zasad ortograficznych. Podawali znaczenie związków frazeologicznych, a także wskazywali poprawne formy gramatyczne wyrazów. Celem konkursu było m.in. zwrócenie uwagi na szerzenie się błędów typu: „poszłem”, „umią”, „kupywać”, „lubieć” czy „21 luty”. Dzięki podobnym akcjom uczniowie mają stawać się świadomymi użytkownikami języka i doceniać jego wartość kulturotwórczą. Jak stwierdzili uczestnicy szkolnej zabawy, poprawne mówienie oraz pisanie w języku polskim to trudna sztuka, wymagająca wysiłku. Zadanie nauczycieli polega natomiast na uczynieniu z tego wysiłku mody, w myśl hasła kampanii „Język polski jest ą – ę”.

D. BOROWIEC

(na podstawie materiałów nadesłanych przez szkoły)

Jak w bajce



Od 28 stycznia 2014 roku w Łętowem funkcjonuje „Bajkowe przedszkole". Powstało ono z inicjatywy rodziców, dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej – ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, w ramach Priorytetu IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach", Działania 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Pomysł nie doszedłby do skutku gdyby nie zgoda Wójta Gminy, Dyrektor Szkoły i Rady Gminy Mszana Dolna.

Dużą zasługę w powstaniu tego punktu mieli również Kazimierz Pajdo – prezes miejscowej OSP i Andrzej Trybus –jej skarbnik, którzy wyrazili zgodę na prowadzenie Punktu Przedszkolnego.

Pomieszczenia przedszkolne (salę lekcyjną oraz szatnię) nieodpłatnie wyremontowali rodzice, wujkowie, dziadkowie dzieci przedszkolnych. Koszty zakupu materiałów (tj. drzwi, panele podłogowe, osłony na kaloryfery, farby, szatnia) w kwocie 5 tys. zł pokryła Gmina Mszana Dolna. Dzięki temu pomieszczenia zostały dostosowane do wymogów Państwowej Straży Pożarnej oraz Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego.

Z dofinansowania w kwocie 50 tys. zł w roku 2014 przedszkole zostało wyposażone w zabawki i pomoce dydaktyczne. Zrealizowano 1096 godzin zajęć wychowania przedszkolnego, 72 godziny zajęć języka angielskiego, 24 godziny zajęć logopedycznych, 48 godzin zajęć tanecznych. Dzieci były również na wycieczce w krakowskim zoo.

Zgodnie z założeniami wniosku do przedszkola musiało uczęszczać 18 dzieci. Pomimo obaw o ten wskaźnik do przedszkola w roku „startowym" uczęszczało 30 dzieci.

Począwszy od roku 2015, na podstawie uchwały Rady Gminy Mszana Dolna, „Bajkowe Przedszkole" otrzymuje dofinansowanie na prowadzenie swojej działalności w wysokości 40% kosztów utrzymania przedszkola publicznego. Z tego źródła w roku 2015 przedszkole otrzymywało 212,43 zł na 1 dziecko miesięcznie. Dodatkowe106,08 zł na 1 dziecko miesięcznie pochodziło z budżetu państwa – tzw. „dotacja przedszkolna". Łącznie na działalność przedszkola w roku 2015 pozyskano kwotę: 95,5 tys. zł.

Obecnie do „Bajkowego Przedszkola" uczęszcza 26 dzieci. Punkt jest czynnyw dni robocze od 7:45 do 15:45. Zgodnie z projektem organizacji punktu przedszkolnego, w godzinach od 7:45 do 12:45 realizowana jest podstawa programowa, a od 12:45-15:45 sprawowana jest opieka nad dziećmi, również starszymi, uczęszczającymi do szkoły. Dzięki temu również rodzice starszych dzieci mogą kontynuować pracę zawodową.

Łętowskie przedszkole prowadzi pełne wyżywienie.

Oprócz zajęć realizowanych w ramach podstawy programowej dwa razy w tygodniu prowadzone są zajęcia z j. angielskiego, a zajęcia taneczne raz w tygodniu.

W poprzednim roku, w ramach dotacji pozyskanej z gminy, przedszkole zostało doposażone m.in. w zabawki, pomoce dydaktyczne, telewizor, drukarkę laserową i laptop. Utworzono również stronę internetową punktu i wykupiono potrzebną do tego domenę. Przedszkole współfinansowało również remont łazienek.

Dzięki temu, że pomieszczenia przedszkolne są udostępnione nieodpłatnie, a także dzięki dużemu zapotrzebowaniu społecznemu na tego typu usługi, przedszkole nie pobiera czesnego od rodziców. Dzięki działalności „Bajkowego Przedszkola" 4 osoby z Łętowego znalazły zatrudnienie.

EDYTA TROMICZAK-KRZANIK



Nasze skarby z polskich sadów

Po raz kolejny owoce z polskich sadów trafiły do Szkoły Podstawowej w Łętowem. Są to najcenniejsze jabłka o doskonałych walorach smakowych. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie – zwolennicy jabłek zdecydowanie słodkich i ci, którzy cenią sobie raczej kwaskowe. Uczniowie wiedzą, że owoce powinny być regularnie stosowanym składnikiem codziennej, zdrowej diety. Dlatego wszyscy chętnie po nie sięgają, bo są zdrowe i bardzo smaczne. Różne odmiany jabłek o miąższu słodkim, kruchym i aromatycznym doskonale nadają się na przekąskę lub drugie śniadanie w szkole. Owoce są udostępniane bezpłatnie bez ograniczeń.

KRYSTYNA MASŁOWIEC



My, uczniowie pierwszej klasy uroczyście przyrzekamy...

Korowód bajkowych postaci wprowadził 12 lutego liczne grono pierwszoklasistów Szkoły Podstawowej nr 1 w Lubomierzu w arkana czytelnictwa. Aktorzy – uczniowie kl. II- pod opieką wychowawczyni Krystyny Kolawy zachęcali młodszych kolegów do poznawania świata wierszy, bajek i baśni. Koszałek Opałek, Kaczka Dziwaczka, Sum, Alibaba, Mucha – to tylko nieliczne postaci, w które wcielili się drugoklasiści, odgrywający z wielkim zaangażowaniem swoje role. Inscenizację opartą na publikacjach książkowych, o które wzbogacono księgozbiór biblioteki w ramach projektu „Książki naszych marzeń", obejrzano z wielkim zainteresowaniem, aktorów zaś nagrodzono zasłużonymi brawami. Spotkanie zakończyło przyrzeczenie. Królowa Książka i jej mąż Król Czytelnik przyjęli przysięgę, w której nowi czytelnicy obiecali dbać o książki, szanować je oraz często odwiedzać wypożyczalnię.

K. KOLAWA, G. KOŁODZIEJCZYK

Pierwszy klaps



Pierwszego w życiu klapsa doświadczył Dawid Śmieszek – uczeń klasy II Gimnazjum nr 1 w Kasinie Wielkiej. Chodzi – rzecz jasna – o klapsa filmowego, a ściśle mówiąc serialowo-paradokumentalnego. Utalentowany aktorsko gimnazjalista z Kasiny przeszedł bowiem wszystkie etapy castingu w Krakowie i został wytypowany do udziału w serialu produkcji jednej ze stacji telewizyjnej.

Chodzi o paradokument pt. „Szkoła". Dawid sprawdził swoje siły już w jednym z listopadowych odcinków, natomiast pod koniec marca będzie można go zobaczyć po raz drugi, i to w głównej roli. Zarówno koledzy, jak i nauczyciele kibicują młodemu artyście, czekając z niecierpliwością na odcinek z jego udziałem, choć – jak sam przyznaje – rzeczywistość serialowa w znikomym stopniu pokrywa się z realną codziennością polskiej szkoły. Tego typu dokumenty należy traktować z wielkim przymrużeniem oka, co nie zmienia faktu, że właśnie takie produkcje telewizyjne są szansą dla młodych ludzi „posmakowania" aktorskiego rzemiosła i szerszego zaistnienia.

MARCIN KOWALSKI

Potwór Śmieciotwór radzi



Dzieci uczyły się, jak dbać o najbliższe otoczenie z Potworem Śmieciotworem. Jednym z najważniejszych problemów współczesnego świata jest ochrona środowiska, dlatego tak ważne jest zapoznanie dzieci już od najmłodszych lat z potrzebami przyrody, jej problemami i zagrożeniami, jakie niesie ze sobą cywilizacja.

W tym celu, po raz kolejny, w Zespole Placówek Oświatowych w Kasince Małej podjęto działania mające na celu propagowanie wiedzy ekologicznej. Uczniowie z klas I-III szkoły podstawowej pod okiem swoich wychowawczyń brali udział w edukacyjnej akcji „Potwór Śmieciotwór radzi". Podczas przeprowadzonych zajęć utrwalana była wiedza dotycząca recyklingu oraz zachowań proekologicznych. Potwór Śmieciotwór i sympatyczny kot Maurycy udzielali dzieciom rad dotyczących właściwych zachowań związanych z ochroną środowiska. Dzieci uczyły się jak właściwie segregować śmieci i jak ponownie wykorzystać odpady. Uczestnicy zajęć dowiedzieli się, że z plastikowych butelek można np. wytworzyć polarową bluzę lub wyczarować wiosnę na szkolnym parapecie.

AGNIESZKA KOZAK-STOŻEK, MAŁGORZATA ŁABUZ

Podróże kształcą

Uczniowie Zespołu Placówek Oświatowych w Kasince Małej przekonali się, że warto mieć marzenia, stawiać sobie cele i dążyć do ich realizacji. 1 marca wzięli udział w spotkaniu z Samuelem Kempskim – podróżnikiem, dla którego przygoda, poznawanie nowych miejsc, ludzi, kultur, wyprawa w odległe zakątki to sposób na życie.



Ten niezwykły gość odbył już kilkadziesiąt egzotycznych podróży. To człowiek ciekawy świata i dążący do jego poznania. Jak sam twierdzi, jego przygoda z podróżowaniem zaczęła się już w szkole podstawowej, kiedy to miał okazję obejrzeć pokaz slajdów z podróży po Indiach. „Zarażony" pasją podróżowania teraz sam chętnie dzieli się swoimi przeżyciami z odbytych wypraw. Tym razem, wspólnie „wyruszyliśmy" w głąb RPA. Prezentowanym fotografiom towarzyszył bogaty opis przygód, jakie spotkały podróżnika.

Poruszane treści geograficzno-przyrodnicze, społeczno-kulturowe, historyczne, charakterystyczne dla omawianego kraju, ciekawostki dotyczące zamieszkujących go ludzi i zwierząt stanowiły niezwykłą lekcją geografii. Pokaz urozmaicony był także dużą ilością rekwizytów przywiezionych z wyprawy, które wzbudziły zachwyt i ogromne zainteresowanie wśród słuchaczy.

MAŁGORZATA ŁABUZ

Tworzenia palm wielkanocnych – zajęcia praktyczne

Przyswajanie wiedzy poprzez działanie praktyczne to jedna z najlepszych metod nauki. Potwierdzić to mogą uczniowie klas I-III szkoły podstawowej, którzy podczas warsztatów zorganizowanych w Zespole Placówek Oświatowych w Kasince Małej uczyli się sztuki wykonywania tradycyjnych palm wielkanocnych.

Najpierw swoimi umiejętnościami w tym zakresie podzieliły się z dziećmi Panie z miejscowego Koła Gospodyń „Paradne Gosposie", które 10 marca 2016 r. odwiedziły kasinczańską „jedynkę". Celem ich wizyty było przeprowadzenie warsztatów pt. „Kwiaty do palm wielkanocnych". Gosposie, w przepięknych strojach regionalnych, opowiedziały o zwyczajach związanych z Niedzielą Palmową, a także o tym jak dawniej „strojono" palmy. Demonstrowały również jak wykonywać niezwykle efektowne kwiaty z krepiny. Królowały żonkile, krokusy, przebiśniegi oraz róże. Po zakończeniu pokazu to dzieci rozwijały swoje zdolności manualne, z ochotą i wielkim zaangażowaniem wykonywały kwiaty, którymi zdobiły własne palmy wielkanocne. Tego dnia najmłodsi dumnie kroczyli do swoich domów gotowi na Niedzielę Palmową.

– Paniom z Koła Gospodyń serdecznie dziękujemy za cenną lekcję tradycji i regionalizmu – wyrazy wdzięczności przekazują wychowawczynie najmłodszych klas. – *Mamy nadzieję na dalszą, owocną współpracę*.

MAŁGORZATA ŁABUZ
JUSTYNA ŁAZORKO



Debiut Klaudii Kołodziej w Kadrze Narodowej

Klaudia Kołodziej, zawodniczka LKS „Witów ski" Mszana Górna zadebiutowała na Olimpiadzie Młodzieży w Lillehammer. Zawody te rozgrywano po raz drugi. Odbywają się one co cztery lata. Kraje specjalizujące się w sportach zimowych mogą wystawić po dwóch reprezentantów, pozostałe – w tym Polska – po jednym.

Eliminacje do tego wyjazdu odbyły się na początku stycznia. Kandydatek w biegach było około 15, niektóre z nich odbyły specjalne przygotowania od maja 2015r. obejmujące m.in. treningi w Alpach, na dużej wysokości, latem i jesienią. Klaudia Kołodziej latem ćwiczyła na terenie gminy Mszana Dolna, na jeden obóz pojechała do Dusznik. Dopiero w listopadzie brała udział w obozie w Livignio – na koszt klubu. Tym większym sukcesem było wygranie krajowych eliminacji na trasach w Szczyrbskim Jeziorze.

W Lillehammer startowała czterokrotnie. W nowej konkurencji nazwanej potocznie „torem przeszkód" zajęła 26. miejsce. Zawodniczki pokonywały tam trasę z przygotowanymi specjalnie utrudnieniami typu skoki, slalomy, sztywne podbiegi itp. Pokonanie trasy wymagało dużej sprawności, ale też siły i wytrzymałości. W biegu sprinterskim techniką klasyczną oraz w biegu długim techniką łyżwową zajęła 29. miejsca. Na koniec rozgrywano zawody drużynowe. W pierwszej części rywalizacja toczyła się na skoczni, gdzie każdy kraj wystawiał troje zawodników: skoczków i kombinatora. Po przeliczeniu punktów za wykonane trzy skoki rozpoczynała się sztafeta na dochodzenie (kraj, który prowadził po skokach startował pierwszy, następni ze stratami wynikających z przeliczenia punktów). Polska była na 10. miejscu po skokach, biegacze i kombinator poprawili wynik o jedno miejsce. W następnym sezonie narciarskim konkurencja ta ma być rozgrywana wśród seniorów w ramach Pucharu Świata.

Wrażenia Klaudii po powrocie: – *Trudne, z wieloma podbiegami, ale bardzo dobrze przygotowane trasy. Tłumy kibiców i amatorów poruszających się na nartach, profesjonalnie przygotowane ekipy u rywali (Polska wysłała tylko jednego trenera do obsługi zawodników) wszędzie ładnie i miło tylko kuchnia o wiele gorsza od naszej. Rywalki mocne, bardzo dobrze przygotowane pod względem technicznym, ale do pokonania w następnych latach. Oby tylko warunki do trenowania były lepsze.*

27-28 lutego Klaudia Kołodziej wzięła również udział w zawodach w biegach narciarskich Pucharu Kontynentalnego (Slavic Cup) w Skałce-Kremnicy (Słowacja). Pierwszego dnia rozegrano sprint techniką dowolną, który wygrała Czeszka Sandra Schuetzova, uczestniczka Pucharu Świata. Wychowanka LKS „Witów ski" Mszana Górna zajęła trzecie miejsce. W finale nasza juniorka do połowy dystansu biegła przed starszymi rywalkami, ostatecznie przybiegła kilka sekund za nimi.

W drugim dniu Klaudia Kołodziej po raz pierwszy wystartowała na dystansie 10km techniką klasyczną. Wygrała ponownie Sandra Schuetzova, a Klaudia była czwarta, druga wśród juniorek.

Dziewiąte i siedemnaste miejsce zajęli Bogusław Gracz i Robert Faron, seniorzy z LKS „Witów ski" Mszana Górna. Mistrzostwa Polski Seniorów w marcu.

KRZYSZTOF JAROSZ



Uroczyste ślubowanie Kadry Narodowej na Młodzieżowe Zimowe Igrzyska Olimpijskie w Lillehammer (z lewej Klaudia Kołodziej)

60 młodych narciarzy jeździło z głową

Mimo że pogoda w tym roku płata figle, udało się zrealizować kolejny sezon projektu „Jeżdżę z głową". 13 lutego, na stoku w Lubomierzu spotkało się wspólnie 60 narciarzy po kursie jazdy na nartach, aby pochwalić się efektami dwudziestogodzinnych zajęć.



Dekoracji medalowej dokonał Bolesław Żaba, wójt Mszany Dolnej

Licznie dopingowali ich dumni ze swoich pociech rodzice. – *Mogliśmy podziwiać wyczyny młodych sportowców, którzy bez najmniejszego oporu radzili sobie na stoku* – relacjonuje koordynator akcji. – *Należy stwierdzić, że nauka jazdy przyniosła zakładane wyniki – każdy z uczestników potrafi jeździć na nartach. Ale, jak to w sporcie bywa, trafiają się kontuzje, które również nie ominęły naszych uczestników. Trzymamy za nich kciuki i życzymy im szybkiego powrotu do zdrowia.*

W przeddzień zakończenia projektu na stoku przeprowadzono zawody w zjeździe na czas. Każdy z uczestników tych zmagań został udekorowany medalem. Otrzymał również dyplom. Dekoracji medalowej dokonał Bolesław Żaba, wójt Mszany Dolnej, wraz z instruktorami.

AGATA CHORĄGWICKA

Niespodziewany sukces Justyny Kołodziej

Złoty medal w team sprincie zdobyła Justyna Kołodziej, podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Sportach Zimowych Jakuszyce. Zawodniczka LKS „Witów ski" Mszana Górna zastąpiła nieobecną na tych mistrzostwach siostrę Klaudię, przebywającą w Lillehammer na Światowej Olimpiadzie Młodzieży.

Dolnośląski organizator nie uszanował reprezentantów kraju i przeprowadził zawody w czasie, kiedy najlepsi polscy juniorzy startowali za granicą. Justyna Kołodziej biegła w sztafecie team sprint z Justyną Pradziad (UKS Regle Kościelisko), ponieważ w tym roku wprowadzono możliwość startu reprezentacji województw. Z Małopolski zakwalifikowały się na Olimpiadę tylko dwie zawodniczki. Pokonały sztafety z województw: dolnośląskiego, mazowieckiego, śląskiego i podlaskiego.



FOT. SKIPOL.PL

Justyna Kołodziej (z prawej)

W tym samym dniu (21 lutego) złoty medal w kategorii juniorek młodszych, również w konkurencji team sprint, wywalczyła Weronika Kaleta z Kasiny Wielkiej, reprezentująca klub LKS Wiśniowa-Osieczany. Grzegorz Kościelniak (LKS „Witów ski" Mszana Górna) zajął ósme miejsce.

KRZYSZTOF JAROSZ

Optymistyczna końcówka sezonu Justyny!

Przez niemal dwa tygodnie na początku marca Justyna Kowalczyk brała udział w Ski Tour Canada wieńczącym zmagania w Pucharze Świata 2015/2016. W biegu ze startu wspólnego na 10.5 km klasykiem zajęła 5. miejsce, najwyższe w tym sezonie. Choć nasza najlepsza zawodniczka na dobre zdawała się dopiero „rozkręcać", to były to ostatnie zawody Pucharu Świata tej zimy.

Przygotowania i początek sezonu był ciężki dla biegaczki z Kasiny. Jednak po przebytej artroskopii kolana solidnie przepracowała okres przygotowawczy i stanęła do rywalizacji z najlepszymi. W tym sezonie Justyna była jedyną Polką startującą w Pucharze Świata.

Był to już 15 sezon zawodniczki Aleksandra Wierietielnego w Pucharze Świata. W klasyfikacji generalnej Kowalczyk zajęła ostatecznie 16. pozycję. Zestawienie to wygrała norweżka Therese Johaug, która, podobnie jak dwa lata temu, sięgnęła po Kryształową Kulę, wyprzedzając na podium dwie swoje rodaczki – Oestberg Ingvild Flugstad i Weng Heidi.

Końcówka mijającego sezonu jest niezwykle optymistyczna. Możemy wierzyć, że polska zawodniczka nie powiedziała jeszcze ostatniego zdania i w kolejnym sezonie przyniesie kibicom sporo radości. Emocji z pewnością doda fakt, że po narodzinach dziecka na trasy powróci Marit Bjoergen, a najważniejszą przyszłoroczną imprezą będą Mistrzostwa Świata, które 22 lutego rozpoczną się w Lahti.



Justyna Kowalczyk

Choć Puchar Świata się już zakończył, Justyna Kowalczyk wcale nie myśli o odpoczynku. Narciarka z Kasiny Wielkiej ma w planach jeszcze start w dwóch maratonach – 19 marca Birkebeinerrennet w Lillehammer (54 km) i 2 kwietnia Arefjallsloppet w Are (65 km).

KATARZYNA GUCIA



Sparing taekwondzistów przed Pucharem Świata

27 lutego w Poznaniu odbyła się ogólnopolska konsultacja sparingowa dla kadetów i juniorów trenujących taekwondo. Wzięło w niej udział 160 zawodników z całej Polski, w tym siedmiu zawodników UKS KORYO Mszana Dolna wraz ze swoim trenerem Zbigniewem Karpierzem. W Poznaniu, przed zawodami Pucharu Świata trenowali: Karolina Szczęsnowska, Patrycja Kornaś, Kaper Piaskowy, Mateusz Szczęsnowski, Wiktoria Pacholik, Kamil Skolarus i Maksymilian Śmieszek. Był to ostatni sprawdzian przed Pucharem Świata. Mateusz Szczęsnowski powołany został na konsultacje jako przedstawiciel Kadry Narodowej. Również jako reprezentant kadry wystąpi w zawodach Pucharu Świata w Holandii.

ZBIGNIEW KARPIERZ

Brąz dla narciarzy z Mszany Górnej

2 lutego w Kasinie Wielkiej na Śnieżnicy odbyła się Powiatowa Gimnazjada w Narciarstwie Alpejskim. 3 miejsce w kategorii szkół w zawodach zdobyła drużyna chłopców z Gimnazjum nr 4 w Mszanie Górnej. Organizatorami wydarzenia byli: powiat limanowski, Międzyszkolny Ośrodek Sportowy w Limanowej oraz Powiatowy Szkolny Związek Sportowy.

Źródło: WWW.POWIAT.LIMANOWA.PL

